św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIV. Kraków, piątek 20 lutego 1931 WYDANIE III n. Nr. 50

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest ...

Zamęt w Niemczech

Kraków, 19 lutego.

(Th.) Zamieszaniu, jakie w ostatnim czasie we formie szczególnie ostrej wystąpiło w Niemczech, świat cały powinien się przyjrzec całkiem objektywnie, to znaczy: bez tzw. „satysfakcji“ — bardzo smutnej, niewątpliwie! — wypływającej z ciągle jeszcze działającego po nurego uczucia mściwości, a nawet nienawiści, jeszcze nie dość pohamowanej, żywionej przeciw temu narodowi i państwu, a tak samo bez zbytniej tkliwości, wynikającej z sentymentalizmu, jaki zazwyczaj budzi zwyciężony i poniżony. „Nie kochać i nie nienawidzieć“ jak uczył Arthur Schopenhauer, lecz tylko wnikać w istotę rzeczy z możliwie dokładnem, ścisłem i głęboko wnikającem poznaniem.

A poznać trzeba przedewszystkiem sam naród niemiecki, poznać możliwie dokładnie i objektywnie. Poznawszy go w ten sposób, dojdzie się niewątpliwie do konkluzji bezwzględnej, że jest on zbyt silny fizycznie i duchowo, zbyt twórczy w produkowaniu dóbr materjalnych i moralnych, jednem słowem: zbyt mocny i zdolny, ażeby mógł ulec ujarzmieniu. Niema bodaj takiego jarzma, którego on nie złamie. Taki jest niewątpliwie naród niemiec ki, choćby to skądinąd miało być niewygodne. Fakt trzeba znać i jako taki uznać!

Później trzeba się starać poznać objektywnie glebę, na której się rodzi zamieszanie w tem państwie, nastawionem zresztą według swojej zasadniczej psychiki na ład i porządek. Zamieszanie powstaje na glebie nieszczęścia ogromnego, jakie ten naród trafiło! A jest niemal obojętne, czy trafiło zasłużenie, częściowo zasłużenie, czy całkiem niezasłużenie. Jest wielki naród, który wije się w bólu i nie widzi przed sobą tego bólu ustania lub ulgi, bo przed oczyma mu stoją astronomiczne liczby walorów pieniężnych, które przez dwa pokolenia będzie musiał ze swojego gospodarstwa wykroić na rzecz obcych. Taka perspektywa jest w stanie zrodzić rozpacz, a na rozpaczy wyrasta najgorsza roślina, bo jadowita.

Taką rośliną zatrutą jest niewątpliwie hitleryzm, ryczący z bólu i rozpaczy, a tym rykiem budzący i porywający ciemne masy ale nie głoszący ani jednej zdrowej myśli, ani jednego normalnego uczucia.

Kiedy hitleryzm powstał i urósł nagle, jakby przez noc, w olbrzymią potęgę, — świat się zląkł. Zadrżał formalnie. Zdawało się, że naród niemiecki tak straszliwie zachorował, że w malignie chorobowej zrobi odrazu coś okropnego. Ludzie z lękiem wyczekiwali z dnia na dzień jakiejś dzikiej erupcji.

Tymczasem na szczęście, w pierwszym rzędzie, samych Niemiec, ale też i całego świata, rzeczy i zdarzenia potoczyły się inaczej. Do wybuchu nie doszło, Dlaczego? Oto poprostu dlatego, że najwidoczniej organizm narodu i państwa niemieckiego jest zdrów i broni się, jak to zdrowe organizmy czynią, w ten sposób przeciw bakterjom chorobotwórczym, że je wyrzucają na wierzch. Nie pozwala ropnym bolączkom jątrzyć się na wewnątrz, tylko je wyrzuca na zewnątrz, na skórę, gdzie są więcej wystawione na powietrze i na — nóż...

Ot tak dzisiaj wolno już rozumieć i scharakteryzować ropień na ciele Niemiec, który się nazywa hitleryzmem. A ten ohydny ropień już pęka. Z początku zdawało się, jakoby całe społeczeństwo się ulękło i okazało gotowość ustąpienia miejsca stu siedmiu mężom hitlerowskim, wkraczającym przy hałasie fanfary do izby prawodawczej. Stare partje niemieckie jakby zaniemówiły z nagłego paraliżu. Ale rychło odzyskały głos, język i wolę. Zjednoczyły się, by nie dopuścić do rozszerzenia się nowotworu a temsamem uchronić się przed gangreną roz kładową. Stronnictwa polityczne Reichstagu zaczęły się bronić, zdecydowanie i skutecznie. W ten sposób wyparły poprostu chorobę na zewnątrz. Hitlerowcy, którzy do przyciszonego głosu przyzwyczaić się nie mogli, pozostali przy swoim — ryku. Jak weszli do parlamentu rycząc, tak go rycząc opuścili. Ale teraz już wrzód jest na wierzchu i wnet pęknie, lub, w razie konieczności, ulegnie nożowi.

To wszystko razem tworzy niewątpliwie zamęt. Ale gdy się ten zamęt bliżej poznaje, dochodzi się do przekonania, że jest on raczej dowodem organicznego zdrowia narodu niemieckiego, niż jego choroby. A to jest dla samych Niemiec ogromnem szczęściem, a dla całego świata dużą ulgą. Wobec tego stanu rzeczy bowiem można już mieć niemal pewność, że Niemcy tę chorobę przezwyciężą w domu, a nie będą usiłować otworzyć dla niej upust aż na — zagranicę.

A to właśnie jest ten „morał“ do którego chciałoby się dojść po rozważeniu położenia politycznego w Niemczech:

Będzie szczęściem dla Niemiec i dla świata, jeśli naród niemiecki nie da się skusić do wypuszczenia swojego wewnętrznego zamętu nazewnątrz.

Konkretnie mówiąc, powie się: Niemcy nie powinne za pomocą agitacji chorobliwej różnych Treviranusów skierować fali gniewu swego na — korytarz. Im się się może zdaje, że takie odprowadzenie gniewu ułatwi im sytuację, faktycznie jednak podnieca nerwowość, a ulgi nie przynosi.

Całe zagadnienie korytarza bowiem jest takie, że nie nadaje się do żadnej dyskusji. Przecież Polska nie wzięła korytarza z kaprysu, tylko dlatego, że jest on zamieszkały przez Polaków i należy do „etnograficznej“ Polski, podrugie dlatego, że jednak trzydziestomiljonowe państwo musi bezwzględnie mieć przystęp do morza. To są więc takie elementarne konieczności, że ich rozmowami wyperswadować nie można.

Przecież Polska mogła w Rydze znacznie więcej się powiększyć, kiedy Trocki i Joffe byli chętnie skłonni, dawać ziemi, ile się tylko chciało. Choćby do samego Smoleńska, jak to endecy z początku wystawili demonstracyjne żądanie: granicy z r. 1772. Naturalnie — kiedy się zasiadło, do stołu, nikt tego żądania nie forsował, bo zdrowy instynkt mówił naszym zastępcom, że Polska takich niepolskich ziem nigdy nie strawi. Inna jednak rzecz z Pomorzem — i etnograficzny skład ludności i elementarna konieczność kazały tego skrawka ziemi pragnąć i skoro przypadł przyjąć i — zatrzymać.

Niemcy wiedzą, że niema tego państwa na świecie które dobrowolnie oddaje ziemię, którą uważa i odczuwa jako swoją i słusznie do niego należącą. Więc — niema tu mowy o „rozmowach“, w których istnieje możliwość dogadania się.

A inne sposoby „dogadania się“, sposoby „za hukania“ — chyba Niemcy wiedzą, że ten huk nie może być umiejscowiony. On się rozlega i rozbudza. A wtedy jest katastrofa gotowa. A Niemcy także wiedzą, że w takiej katastrofie one mają więcej do stracenia, niż do uzyskania.

„Niemcy wiedzą“ — tak ta presumpcja jest uzasadniona, jeśli się wychodzi z założenia, że organizm narodu jest z gruntu zdrowy, a wrzód widoczny nie jątrzy się na wewnątrz do najgłębszych warstw mięśni i nerwów.

A oto właśnie takie założenie ustala się, kiedy się widzi, jak się Niemcy borykają ze swoim zamętem i jak go — zwyciężają...

Wicemarszałkowie poprzedniego Sejmu żądają wypłaty diet

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 2. Sin. Wicemarszałkowie poprzedniego Sejmu pp. Czetwertyński, Dąbski, Róg, Zahajkiewicz i Żuławski wystosowali do ministerstwa skarbu pismo z żądaniem wypłaty zaległych diet za okres od chwili rozwiązania Sejmu aż do zebrania się nowego Sejmu. Petenci powołują się na przepis konstytucji, który postanawia, że w przerwie między jednym Sejmem a drugim prezydjum, tzn. marszałek i wicemarszałkowie urzędują. Pozatem powołują się na istniejący precedens, a mianowicie, że prezydjum drugiego Sejmu z marsz. Ratajem na czele otrzymało w swoim czasie pełne diety po wygaśnięciu kadencji Sejmowej.

Rząd przygotowuje „małą ustawę samorządową"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 18. 2 Sin. Jak się dowiaduję, m[illegible] [illegible]ch przygotowuje tzw. małą ustawę samorządową. Projekt tej ustawy po zatwierdzeniu przez radę ministrów [illegible]ajdzie się w Sejmie. Słychać, że projekt przewiduje unifikację istniejących ustaw samorządowych, a przedewszystkiem unifikację podatków komunalnych. Wedle nowego projektu podatki te mają być zmniejszone.

Admirał Aznar na czele nowego rządu hiszpańskiego

Rząd koncentracji monarchistycznej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt. 18. 2. (R) Król Alfons przyjął dziś przedpołudniem generalnego kapitana marynarki wojennej **admirała Aznara** na dłuższą konferencję. Opuszczając pałac królewski, admirał Aznar oświadczył, że **król powierzył mu misję tworzenia rządu monarchistyczno-koncentracyjnego** Od króla Aznar udał się wprost do generała Berenguera, skąd prowadził liczne rozmowy telefoniczne z osobami, wchodzącemi w rachubę, jako przyszli współpracownicy w jego rządzie. **W godzinach południowych Aznar oświadczył, że nie natrafił na żadne trudności, wobec czego spodziewa się, że jeszcze dziś po południu będzie w stanie przedstawić królowi nowy rząd.** Skład jego byłby następujący: **Premjer** — admirał Aznar, sprawy zagraniczne: **hr. Romanones,** sprawy wewnętrzne: markiz **Hoyos,** senator obecny burmistrz Madrytu, **sprawiedliwości:** markiz Alhucemas, roboty publiczne: La Cierva, sprawy wojskowe: generał **Berenguer,** marynarka: admirał Rivera, ministerstwo pracy: książę Maura, oświata: Ascon **Marin, finanse:** Ventoso przemysł: hr. **Bugallal.** Aznar oświadczył, iż możliwe są jeszcze **pewne** małe zmiany w ostatniej chwili.

* * *

Madryt. 18. 2. (R) Nowy gabinet admirała Aznara został ostatecznie utworzony w składzie niezmienionym. Jedynie na miejsce markiza Alhucemasa ministerstwo sprawiedliwości objął Garcia Prieto. O godz. 14 nowy rząd udał się na zamek gdzie złożył królowi przysięgę wierności.

Program nowego rządu

Paryż 18. 2. (B) Jak donoszą z Madrytu, Garcia Prieto nie wszedł w skład rządu admirała Aznara. Ministerstwo sprawiedliwości powierzone zostało ostatecznie **markizowi Alhucemasowi.** Nie zostało obsadzone jeszcze ministerstwo **marynarki i oświaty.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa agendy ministra marynarki obejmie premjer Aznar.

Premjer Aznar oświadczył, że zamierza najpierw rozpisać wybory komunalne, które odbyłyby się w marcu. Wybory prowincjonalne przewiduje rozpisać na maj a **wybory do parlamentu ustawodawczego dopiero na czerwiec.** Program swój określił admirał Aznar, jako wielce zbliżony do programu konstytucjonalistów. Parlament ustawodawczy ma otrzymać wielkie uprawnienia, tak, że będzie miał możność przeprowadzenia w konstytucji wielkich zmian. Zasadnicze rozporządzenia z czasu dyktatury wojskowej zostaną zniesione.

„Śmierć królowi"! — wołają studenci na ulicach Madrytu

Madryt. 18. 2. PAT Wczoraj o godzinie 22 liczne grupy młodych ludzi, wśród których znajdowało się wielu studentów przebiegało ulicami śródmieścia wznosząc okrzyki: **„Śmierć królowi!", „Niech żyje republika!"** Policja szarżowała, używając białej broni płazując szablami. Udało się jej rozproszyć manifestantów, którzy niebawem poczęli się zbierać w innem miejscu. Wiele osób zostało aresztowanych. Kilka osób w czasie zajść odniosło lekkie rany. Manifestanci przewrócili powóz, a następnie podpalili.

Strajk generalny

Madryt 18. 2. PAT. Organizacje robotnicze proklamowały strajk generalny.

Król rumuński Karol — nowoczesny Harun al Raszyd

Bukareszt 18. 2. PAT. Król Karol przerwał na okres 2½ godzin audjencje, pragnie bowiem osobiście przekonać się o sytuacji obywateli w swem państwie. W tym celu w dniu wczorajszym odwiedził niespodziewanie jeden z okręgów policji miasta, interesując się szczegółowo tokiem urzędowania, żądając informacji o pracach bieżących oraz wydając zarządzenia w sprawie przyspieszenia toku prac. Król rozmawiał [illegible] ich sytuacji uposażeń, oraz trudności, z jakiemi walczą wszyscy obywatele.

Z kolei król udał się do urzędu skarbowego, gdzie zaięgał informacyj w sprawie działalności komisyj podatkowych oraz położenia podatników danego okręgu.

Król przeszedł następnie różnemi ulicami miasta, zwiedził hale centralne, interesując się ilością bezrobotnych, cenami żywności i przedmiotów pierwszej potrzeby, poczem wstąpił do jednej z piekarń a wreszcie zajrzał do jednego z domów na przedmieściu, w którym rozmawiał z lokatorami. Nakoniec król zatrzymał się przy grupach osób zgromadzonych na ulicy i rozmawiał z nimi przez czas dłuższy, zapytując się o ich zajęcie i udzielając im szeregu życzliwych rad.

W powyższy sposób król pragnął przez osobisty kontakt z obywatelami przekonać się o ich sytuacji. Gorąco żegnany przez olbrzymie rzesze ludności, król opuścił zwiedzaną dzielnicę.

—ogo—

B. minister turecki przed sądem wojennym

Ankara 18. 2. PAT. B. minister Vehbi oraz b. deputowany Sururi zostali postawieni przed wojennym sądem za działalność rewolucyjną.

Co ma wisieć...

Konstantynopol. 18. 2. (R) W Menemen powieszony został dziś nad ranem szeik Hassan Hussein, któremu udało się zbiec krótko przed ostatnią masową egzekucją skazańców, zasądzonych na karę śmierci za organizowanie spisku w Menemen. Zdradzony przez pewną rodzinę chłopską. Hussein został ujęty i stracony.

Lotnicy polscy w Kairze

Kairo 18. 2. PAT. Wylądowali tu lotnicy polscy Skarżyński i Markiewicz.

Instalacja Rutenberga częściowo uszkodzona

Jerozolima. 18. 2. ŻAT. Biuro inż. Rutenberga komunikuje ŻATnej Niezwykle silny potok wody na rzece Jarmuk zniszczył główną rurę kanału na odcinku 30 metrów przy instalacji elektrowni nad Jordanem. Główny transformator został częściowo zniszczony, inne urządzenie nie ucierpiały W związku z wyrządzoną szkodą otwarcie elektrowni nad Jordanem, które miało nastąpić w najbliższych dniach musi być odroczone. Przystąpiono już do nap[illegible] uszkodzonej instalacji, główne części transformatora zostały zamówione w Anglji.

„Protest" egzekutywy arabskiej

Jerozolima 18. 2. PAT. Prezes arabskiego komitetu wykonawczego w piśmie przesłanem na ręce Wysokiego Komisarza Palestyny protestuje jak najenergiczniej przeciw treści listu MacDonalda do Weizmanna, jako niezgodnej z polityką o której mówi „Biała Księga". Zasady, obliczone na umocnienie wyłącznie żydowskiej siedziby narodowej — pisze prezes — tworzą głęboką przepaść między Arabami a rządem. Autor listu dodaje, iż MacDonald zniweczył nadzieję współpracy porozumienia arabsko-żydowskiego.

Druga konferencja Gandhiego z wicekrólem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 18. 2. (I) Z Nowego Delhi donoszą: Dziś odbył Gandhi ponownie dłuższą konferencję z wicekrólem Indyj. Przebieg jej był wdocznie zadowalający, gdyż opuszczając pałac Gandhi objawiał dobry humor. Dalsze obrady nastąpią za kilka dni. Bezpośrednio po konferencji z wicekrólem Gandhi udał się na konferencję z innymi przywódcami narodowego ruchu indyjskiego.

—ogo—

Demonstracja bezrobotnych przed gminą żydowską w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 2. Sin. Dziś w południe odbyła się przed budynkiem gminy żydowskiej w Warszawie demonstracja bezrobotnych, którzy wtargnęli do lokalu gminy. Powodem do demonstracji było wstrzymanie wydawania obiadów. Zarząd gminy zawezwał policję, która usunęła demonstrantów.

Zamachowiec Bida ułaskawiony

Lwów 18. 2. PAT. Roman Bida, skazany swego czasu w procesie UOW. o zamach bombowy na Targach Wschodnich, na karę śmierci został ułaskawiony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który karę śmierci zamienił mu na 15 lat więzienia. W dniu wczorajszym Bida, przebywający w więzieniu lwowskiem **został** o tem powiadomiony.

Film Remarque'a spalony na pograniczu niemiecko-holenderskiem

Amsterdam 18. 2. (R) W miasteczku Enschede, leżącem nad granicą niemiecką, niewyśledzeni dotychczas sprawcy dostali się ubiegłej nocy do budynku kina „Alhambra" skradli film Remarque'a „Na zachodzie bez zmian", który następnie na podwórcu spalili. Film ten, wyświetlany już od 14 dni cieszył się niezwykłem powodzeniem i to zarówno wśród Holendrów, jak i Niemców, którzy tłumnie zjeżdżali z różnych miejscowości Niemiec zachodnich, aby go obejrzeć. Zaznaczyć należy, że właściciel kina otrzymywał liczne listy w których anonimowi autorowie żądali zaniechania dalszego wyświetlania filmu. Mimo, iż sprawcy są nieznani, policja przypuszcza, iż czynu dokonali niemieccy nacjonal-socjaliści.

Rewizja konstytucji

II. Prezydent Rzeczypospolitej wedle projektu BB.

Wniosek BB. w sprawie zmiany ustroju państwa wychodzi z założenia, że „istnieje potrzeba wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. aby zapewnić państwu trwałą i silną władzę wykonawczą, zdolną do twórczej pracy, oraz wolną od zmiennych wpływów ugrupowań partyjnych". Na pytanie zaś, jak to go dokonać. odpowiadają projektodawcy — przekazaniem Prezydentowi rozległej władzy ustawodawczej i rozszerzeniem jego kompetencji w dziedzinie władzy wykonawczej i sądowniczej.

Analiza projektu BB jest dość utrudniona, bo zwyczajnie stosowana w dziedzinie prawa politycznego metoda porównywania, w danym wypadku musi zawieść. Niema bowiem przykładu, ani w Europie, ani w krajach pozaeuropejskich, tak rozległej władzy naczelnej. Projektowane zmiany nie nakrywają się ani z systemem amerykańskim, ani francuskim, ani też z żadnym innym w nowoczesnych państwach. To też najlepiej uwydatniają się daleko idące zmiany projektu na tle Konstytucji marcowej.

Już zewnętrznie różni się projekt BB od Konstytucji marcowej. Brak w nim tzw. inwokacji rozpoczynającej się od słów: „W imię Boga Wszechmogącego". Ale istotną różnicę stanowi inna okoliczność. Podczas gdy naczelnym niejako artykułem Konstytucji marcowej jest „Władza Ustawodawcza", to w projekcie BB. miejsce jego zajmuje rozdział zatytułowany: „Prezydent Rzeczypospolitej", który „jest najwyższym przedstawicielem władzy w państwie". Jako taki wybierany jest Prezydent w sposób zgoła inny, niż dotychczas. Jak wiadomo, dotąd wybierało Prezydenta na lat siedem Zgromadzenie Narodowe, a więc Sejm połączony z Senatem. Obecnie wedle projektu BB. Prezydent ma być wybierany przez cały „Naród w głosowaniu powszechnem obywateli", przyczem prawo głosowania przysługuje każdemu obywatelowi, który ukończył lat 24 i używa pełni praw cywilnych. Wybór Prezydenta odbywa się w głosowaniu tajnem, przyczem całe państwo stanowi jeden okręg wyborczy. Nasuwa się pytanie, kto ma prawo wysuwania kandydatury na Prezydenta. Kwestję tę załatwia projekt BB. w ten sposób, że jednego kandydata wybiera Sejm i Senat połączone w Zgromadzenie Narodowe, drugiego zaś kandydata wskazuje ustępujący Prezydent. Gdyby Prezydent wskazał tę samą osobę co Zgromadzenie Narodowe, lub nie mógł wskazać, czy też zrzekł się prawa wskazania kandydata. to drugim kandydatem będzie osoba, która w Zgromadzeniu Narodowem otrzymała największą ilość głosów. Zupełnie zmienia projekt BB. sprawę zastępstwa Prezydenta. Jak wiadomo, wedle obowiązującej Konstytucji, na wypadek ustąpienia lub śmierci Prezydenta, zastępował go marszałek Sejmu. Projekt BB. zmienia to postanowienie na korzyść prezydenta Rady ministrów. Zastępcą więc Prezydenta państwa może być tylko prezydent ministrów. Jest to postanowienie o olbrzymiej doniosłości politycznej, szczególnie jeśli uwzględnimy — o czem poniżej — rozległe kompetencje ustawodawcze Prezydenta. Projekt BB. przewiduje jeszcze jedną formę zastępstwa Prezydenta Rzeczypospolitej. W razie ustąpienia lub śmierci Prezydenta i w razie równoczesnego ustąpienia prezydenta Rady ministrów. Zgromadzenie Narodowe dokonuje wyboru zastępcy Prezydenta trybem stosowanym przy wyborze kandydata na Prezydenta.

Prezydentem może być w dalszym ciągu tylko katolik. Wprawdzie projekt nigdzie o tem wyraźnie nie mówi, ale wynika to z treści przysięgi. Pozatem projekt wprowadza charakterystyczną inowację. Podczas gdy dotąd Prezydent składał przysięgę w Zgromadzeniu Narodowem to teraz ma ją składać w „Kościele Katedralnym w Warszawie, lub innem miejście Rzeczypospolitej". Jest to prawdopodobnie z jednej strony pokłon w kierunku duchowieństwa. z drugiej zaś chęć wzmocnienia autorytetu władzy w oczach mas ludowych. Postanowienie zaś o składaniu przysięgi w kościele katedralnym także poza Warszawą jest może próbą nawiązania do tradycji koronacyjnej w Katedrze Wawelskiej.

A kompetencje Prezydenta? Są one rozległe i niema prawie dziedziny życia państwowego, w którejby decyzja Prezydenta nie mogła zaważyć na szali. W dziedzinie ustawodawczej niema Prezydent wedle obowiązującej obecnie Konstytucji zbyt wielkiej władzy, a co najważniejsze nie posiada inicjatywy prawodawczej. W dziedzinie sądownictwa władza jego jest również niewielka. Nieco większa jest już — prawnie, nie faktycznie — jego władza wykonawcza. Projekt BB. nadaje we wszystkich tych dziedzinach Prezydentowi pełną władzę. Najjaskrawiej uwydatnia się to w dziedzinie sądownictwa, gdzie zazwyczaj naczelnicy państw mają zastrzeżone tylko drobne prerogatywy, jak nominacja sędziów, prawo łaski, złagodzenia kary itp. Projekt BB przyznaje Prezydentowi nietylko prawo darowania i złagodzenia kary oraz darowania skutków zasądzenia karno-sądowego w poszczególnych wypadkach. lecz nawet prawo umorzenia postępowania przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy. A więc podczas gdy wedle obowiązującej Konstytucji. prawo Prezydenta w dziedzinie sądownictwa rozpoczynało się głównie dopiero po wydaniu wyroku, to wedle projektu BB. Prezydent będzie miał prawo umorzenia postępowania przed procesem lub w czasie procesu. Wprawdzie projekt wyraźnie zaznacza, że prawa tego Prezydent Rzeczypospolitej nie może stosować do ministrów postawionych w stan oskarżenia przez Sejm, ale postawienie to jest iluzoryczne. albowiem, jak wiadomo. w danym wypadku minister jest sądzony przez Trybunał Stanu. którego skład i kompetencje są wedle projektu BB. znowuż zgoła inne, niż wedle obowiązującej Konstytucji. Trybunał Stanu ma się składać już nie z 8 członków wybranych: czterech przez Sejm, czterech przez Senat. z prezesem Sądu Najwyższego na czele, lecz z czterech członków wybranych przez Sejm, czterech przez Senat i czterech pochodzących z nominacji Prezydenta Rzeczypospolitej. Co więcej, prezes Sądu Najwyższego zostaje całkowicie usunięty z Trybunału Stanu, a miejsce jego ma zająć mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej prezes. Praktycznie rzecz biorąc, żaden minister nie będzie mógł być nigdy pociągnięty do odpowiedzialności konstytucyjnej. Jeśli już mowa o Trybunale Stanu, to warto zaznaczyć, że ten Trybunał, w którym zasiądzie na 12 członków 5 z nominacji Prezydenta, przyczem jeden prezes z takiejże nominacji, będzie mógł także pozbawiać mandatu poselskiego. Projekt bowiem przewiduje, że za „wystąpienie sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego, albo naruszające autorytet i powagę Sejmu, poseł może być na żądanie marszałka Sejmu, a nawet na żądanie tylko ministra sprawiedliwości postawiony przed Trybunał Stanu i orzeczeniem tego trybunału pozbawiony mandatu poselskiego. W ten sposób zaistnieje sąd nie tylko na ministrów, ale i sąd na posłów, którego tak usilnie domagał się marszałek Piłsudski.

Jeśli zaś uwzględnimy i tę okoliczność, że i ministrowie są na wzór amerykański odpowiedzialni przed Prezydentem i są powoływani przez Prezydenta (w danym wypadku chodzi oczywiście tylko o ministra sprawiedliwości), to obraz wszechwładzy Prezydenta w dziedzinie sądownictwa będzie zupełny.

(I. r.)

Brüning porozumiewa się z Hitlerem

Berlin. 18. 2. PAT „Welt am Abend" w sensacyjnej formie ogłasza informacje o poufnych pertraktacjach, jakie miały się odbywać ostatnimi czasy między czołowymi politykami centrum i umiarkowanego odłamu hitlerowców. Kanclerz Bruening przed niedawnym czasem, **miał starać się za pośrednictwem ministra Treviranusa o nawiązanie kontaktu z Hitlerem.** Dojść miało nawet do poufnej konferencji **między Treviranusem a Hitlerem, w czasie której omawiana była możliwość wstąpienia hitlerowców do rządu. Treviranus przekonywał Hitlera że partja jego uzyska pewne teki w rządzie, na razie jednak nie mogłaby uzyskać teki spraw wewnętrznych i Reichswehry.**

Sensacyjny proces w Częstochowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 2. We czwartek rozpoczyna się w Częstochowie proces przeciwko Tkaczykowi i Czapińskiemu, którzy mieli udzielić pomocy Kostrzewskiemu. Kostrzewski, jak wiadomo zabił trzech wybitnych działaczy sanacyjnych w częstochowskiej kasie chorych.

Lotnicy polscy już na terytorjum afrykańskiem

Kair 18. 2. PAT Lotnicy polscy kpt. Skarżyński i por. Markiewicz wylądowali szczęśliwie wczoraj w godzinach popołudniowych na lotnisku tutejszem po przebyciu etapu Ateny- Kair, wynoszącego 1500 km w tem około 400 km. nad morzem Śródziemnem. Start nastąpił przy pięknej pogodzie o godz. 8 rano w Atenach. Z powodu złych warunków atmosferycznych nad morzem Śródziemnem start z Aten doznał kilkodniowego opóźnienia. Odlot do Khartum nastąpi w dniu jutrzejszym o świcie.

Odczyt warszawskiego adwokata w Berlinie

Berlin 18. 2. PAT. W Towarzystwie prawa międzynarodowego w Berlinie wygłosił wczoraj odczyt adwokat Józef Wittenberg z Warszawy, przywitany serdecznie przez prezesa najwyższego sądu Niemiec dra Simonsa. Prelegent w dłuższem przemówieniu podkreślił możliwość dalszego rozwoju arbitrażu międzynarodowego oraz międzynarodowych instytucyj arbitrażowych. Na odczyt przybyli m. in radca poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie Wyszyński oraz konsul generalny dr. Gawroński.

Samochód wpadł na saneczki

Poznań 18. 2. PAT. Na szosie w pobliżu Poznania samochód osobowy najechał wczoraj na saneczki, na których jechało troje dzieci. Na skutek zderzenia 15-letnia Marja Nowicka poniosła śmierć na miejscu, dwoje zaś młodszych dzieci odniosło ciężkie obrażenia cielesne.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Po trzech procesach politycznych

„Przegląd Wieczorny“ (Dziś) traktuje proces majora Kubali łącznie z procesem o manifestację Centrolewu w Warszawie w dniu 14 września ub. r. i z procesem o zamach na marszałka Piłsudskiego. Na marginesie wyroków zapadłych we wszystkich tych trzech procesach pisze organ sanacyjny:

Wspólną cechą wszystkich tych trzech procesów było, że na ławie oskarżonych zasiadały ofiary poduszczeń ludzie, którzy dawali się skusić do wykroczeń — zaś „nadawcy“ tych bądź planowanych, bądź też realizowanych wykroczeń pozostawali w ukryciu.

Ta „zamachowa atmosfera“ jaką osnuła kraj w lecie ub. r., kiedy endeckie pisma obliczały, że do nowego Sejmu wejdzie zdziesiątkowana garstka „piłsudczyków“, a menerzy konfederacji chłopsko-cekawistycznej liczyli się z tem, że niebawem znów opanują cały aparat władzy państwowej — została doszczętnie w jesieni zlikwidowana, a wynik wyborów sejmowych i senackich przyniósł likwidację likwidatorów, pogrom konfederacji lewicowej.

Ostała się garść uwiedzionych, którzy musieli odpokutować procesami.

Zostali oni przez sąd potraktowani z wielką łagodnością. Może właśnie dlatego, że byli tylko — ofiarami poduszczeń, że uwierzyli tym, którzy ich rękami chcieli zwiększyć jeszcze chaos, by w tem zamieszaniu dorwać się do władzy.

Inaczej naturalnie pisze o tych procesach (pomijając proces maj. Kubali) prasa opozycyjna. Odnośnie do wyroku w procesie o zamach na marsz. Piłsudskiego, zauważa np. wczorajszy „Naprzód“:

Sąd więc orzekł, że 1) nie było spisku (zrzeszenia) celem zamordowania marsz. Piłsudskiego, 2) nie było bomby — a więc nie było podstawy do zasądzenia na podstawie groźnego artykułu 126 (10 lat więzienia). Co więc sąd jako udowodnione ustalił? Przedewszystkiem uderza że sąd ani słowem nie wspomina o „zeznaniach“ Pórzyckiego, a nawet o zeznaniach komisarzy i wywiadowców policji. W motywach ciągle się powtarza: Jagodziński zeznał. Trofimowicz wyjaśnił, Chróściński uznał — same nazwiska oskarżonych lub świadków odwodowych. Na podstawie więc tych przyznań, względnie zeznań sąd przyjął za udowodnione, że Jagodziński organizował zrzeszenie do wymiany myśli, wypróbowania zdolności bojowych itd.

Rada m. Krakowa — rozwiązana

Powołanie Rady przybocznej jako organu doradczego Prezydjum miasta — Skład Rady przybocznej

Kraków, 19 lutego.

Urząd wojewódzki w Krakowie komunikuje:

W dniu 18 lutego pan Wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski doręczył panu Prezydentowi m. Krakowa sen. Rollemu decyzję rozwiązującą Radę miejską, powierzając aż do ukonstytuowania się nowej reprezentacji gminnej załatwianie bieżących spraw gminnych Prezydentowi miasta i urzędującym Wiceprezydentom. Wobec tego, że rozpisanie wyborów do nowej Rady miejskiej z powodu przeszkód prawnych nie może nastąpić w terminie ustawowym, a racjonalność gospodarki gminnej wymaga ciągłości, przeto wykonywanie praw i obowiązków, wchodzących w zakres uprawnień ustawowych Rady miejskiej powierzył pan Wojewoda Prezydentowi i Wiceprezydentom

Jednocześnie powołał pan Wojewoda jako organ doradczy Radę przyboczną, która — po za opinjowaniem spraw przez Prezydenta i Wiceprezydentów w zastępstwie Rady miejskiej załatwianych — pan Wojewoda wyposażył w uprawnienia nadzorowania i kontrolowania działalności Magistratu oraz innych urzędów i przedsiębiorstw gminnych w granicach atrybucyj Rady miejskiej.

W skład Rady przybocznej pan Wojewoda powołał:

Antoniego Beaupre redaktora, Władysława Belinę Prażmowskiego, Bronisławę Bobrowską, Wojciecha Bochenka urzędnika pocztowego, dra Romana Bogdaniego adwokata, dra Odo Bujwida prof. U. J., dra Stanisława Chodorowskiego urzędnika PKO., dra Bronisława Czuchajowskiego sędziego, Michała Dziedziniewicza robotnika, Tadeusza Epsteina prezesa Izby Przemysłowo Handlowej, Stanisława Fa. chera asystenta Akademji Górniczej, dra Józefa Flacha prezesa Syndykatu dziennikarzy, Józefa Gaja restauratora, Józefa Gałęzowskiego prof. Akademji Sztuk Pięknych, dra Walerego Goetla prof. Akademji Górniczej, Władysława Gorzeckiego urzędnika kolejowego, Zygmunta Gottlieba przemysłowca, dra Adolfa Grossa adwokata, dra Jana Gwiazdomorskiego prof. U. J., dra Konstantego Grzybowskiego urzędnika prokuratorji generalnej, dra Augusta Chana urzędnika kolejowego, Karola Haraschina kierownika szkoły powszechnej, Franciszka Jaicha robotnika, Władysława Jarockiego prof. Akademji Sztuk Pięknych, dra Zygmunta Jarszyńskiego dyrektora Związku Przemysłowców, dra Kazimierza Jelonka urzędnika Banku Rolnego, dra Marjana Kannenberga wicedyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, dra Stanisława Kiełczewskiego lekarza, Rudolfa Kleczkę funkcjoarjusza kolejowego, dra Stanisława Klimeckiego adwokata, Antoniego Kłosińskiego kierownika szkoły, dra Bolesława Korolewicza lekarza, Marje Kostrzewską, dra Józefa Kostrzewskiego profesora U. J., dra Karola Krzetuskiego dyrektora banku Wacława Krzyżanowskiego architekta, dra Władysława Kazimierza Kumanieckiego prof. U. J., Jana Kuhna kupca, dra Rafała Landaua prezesa żydowskiej gminy wyznaniowej, dra Jerzego Stefana Langroda, dra Ludwika Merza przemysłowca, ks. dra Andrzeja Molińskiego kanonika, Piotra Myśliwca urzędnika kolejowego, ks. dra Józefa Niemczyńskiego, dra Juljana Nowaka prof. U. J., dra Tadeusza Orzelskiego prof. Szkoły Przemysłowej, Stanisława Paarę prokurenta banku, Bolesława Pochmarskiego, prof. gimnazjalnego, Zbigniewa Pronaszkę artystę malarza, Zofję Przybylską kierowniczkę szkoły, Jana Raszkę dyrektora Szkoły Przemysłu Artystycznego, Aleksandra Rittermana prezesa Gremjum Hotelarzy, Stefana Rożeckiego, dra Kazimierza Rouppertа prof. U. J., Andrzeja Różyckiego wiceprezesa Izby Rzemieślniczej, Józefa Rutkowskiego prof. gimnazjalnego, Samuela Schechtera kupca dra Józefa Skąpskiego adwokata, dra Leona Skarżyńskiego wicedyr. Zakładów Zieleniewskiego, Wojciecha Stankiewicza właściciela zakładu krawieckiego. Joachima Steinberga właściciela wytwórni stolarskiej, inż. Stefana Strojka architekta, inż. Józefa Tauba, dra Samuela Tillesa adwokata, Bertolda Weinsberga przemysłowca, inż. Witolda Wierzchowskiego architekta, Jana Widlińskiego właściciela zakładu rytowniczego, Artura Wohla dyr. banku, Stanisława Wojtygę kupca, dra Edmunda Załęskiego rektora U. J.

* * *

Wedle dochodzących nas informacyj, skład Rady przybocznej do ostatniej chwili ulegał ustawicznym zmianom i przesunięciom. Osoby, których powołanie uchodziło jeszcze we wtorek wieczór za bezsporne, zostały nagle wczoraj usunięte ze składu Rady przybocznej, a w miejsce ich weszli nowi kandydaci. Ogółem wymienianych było na 60 miejsc w Radzie przybocznej podobno ponad 400 kandydatów!

Wczoraj w południe, podczas pobytu prezydenta sen. Rollego u p. Wojewody uzgodniono ostatecznie skład Rady przybocznej, przyczem na życzenie prez. Rollego p. Wojewoda powołał kilku byłych radców miejskich, pominiętych w pierwotnych projektach.

Manipulacja połączona z wygotowaniem i doręczeniem dekretu p. Wojewody przeciągnęła się w Urzędzie wojewódzkim od południa do godz. 5 popoł. O tej godzinie sekretarz prezydjum miasta p. Strasik odebrał podpisany przez p. Wojewodę dekret, zawierający nazwiska członków Rady przybocznej.

W składzie Rady przybocznej pewną niespodziankę stanowi pominięcie przedstawicieli wszystkich bez wyjątku ugrupowań i stronnictw politycznych — poza BB. Nawet „Aguda“ stojąca w obozie rządowym, została przy ułożeniu składu Rady przybocznej całkowicie zignorowana.

Liczba Żydów w Radzie przybocznej wynosi 12, a nie—jak pierwotnie przewidywano 15

Burzliwe zajścia na przedstawieniu „Afery Dreyfusa“ w Paryżu

Córka Esterhazego chciała wypoliczkować Richepina

Jak już donieśliśmy w telegramach, na przedstawieniu sztuki „Afera Dreyfusa“ w teatrze Ambigue w Paryżu, którą dla francuskich teatrów przerobił członek Akademji Richepin, miały miejsce burzliwe zajścia. Policja musiała wkroczyć i aresztowała 11 demonstrantów rekrutujących się z młodzieży rojalistycznej. Przeciwko tej demonstracji wypowiedziała się w stanowczych słowach przeważna część publiczn.

Podczas przerwy w przedstawieniu, spowodowanej temi demonstracjami, przebywał Richepin w sekretarjacie teatru. Woźny zameldował Richepinowi pewną damę, która chce mu osobiście wręczyć jakiś list. Richepin kazał wpuścić damę. Była to córka Esterhazego która rzuciła się na Richepina, wołając: „Nędzniku, obraziłeś pan pamięć mego ojca! Jestem córką komendanta Esterhazego“. Młoda dama chciała wyjąć z torebki szpicrutę i uderzyć nią Richepina, ale ubezwładniono ją i oddano w ręce policji.

Najlepsza publiczność Chaplina

Na życzenie Chaplina wyświetlono jego najnowszy film „City Lights“ przed 2500 więźniami z więzienia Sing Sing.. Chaplin, który był obecny na przedstawieniu, oświadczył, że wieczór ten jest dla niego największym sukcesem w życiu. Więźniowie cudownie bawili się na przedstawieniu. Po ukończeniu przedstawienia poprosił dyrektor więzienia Chaplina, by wypowiedział kilka słów do więźniów. Chaplin, który nie chciał przemawiać do radja chociaż ofiarowano mu olbrzymie honorarjum, zgodził się na to i przemówił do więźniów w sposób następujący: „Moi kochani chłopcy. Nie mogę wam niczego lepszego powiedzieć, jak tylko to, że stanowicie najlepszą publiczność świata. Pytałem się nieraz, czy moja działalność komuś przynosi jakikolwiek pożytek; jeśli jednak wam mogłem przynieść trochę szczęścia, cieszę się niezmiernie i jestem zdania, że dobry spełniłem uczynek“.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc MARZEC br.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z działalności krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej

Kraków, 19 lutego

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie przy licznym udziale radców. Przewodniczył prezes Izby p. Tadeusz Epstein.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI IZBY

za czas od listopada 1930 r. do chwili obecnej złożył wiceprezes Kwiatkowski.

Izba rozpatrywała rządowy projekt nowelizacji przepisów o godzinach handlu, zgłaszając do niego kilka zasadniczych poprawek. Izba przeprowadziła ankietę w sprawie unifikacji prawa czekowego, przesyłając Ministerstwu Spraw Zagranicznych szczegółowo opracowany memorjał w tej sprawie, przygotowała materjały do ankiety Ministerstwa Oświaty w sprawie szkolnictwa zawodowego, odbyła szereg konferencyj z prezesem sądu w sprawie pomnożenia stanowisk sędziowskich, brała udział w pracach nad zmianą obowiązujących obecnie przepisów standaryzacyjnych o wywozie jaj, zajęła stanowisko wobec ustawy o monopolu zapałczanym, domagając się, aby zapalniczki kieszonkowe, legalnie z zagranicy sprowadzane, pozostały przez rok wolne od opłaty monopolowej do czasu zlikwidowania zapasów. Dalej zaopinjowała Izba projekt ustawy o ograniczeniu sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych.

Izba opracowuje materjał, mający się ukazać w druku, a obejmujący

CAŁOKSZTAŁT SPRAW TURYSTYCZNO-UDROWISKOWYCH

W wyniku akcji podjętej przez Izbę, sfery zainteresowane w przemyśle zdrojowisko- turystycznym organizują się obecnie w Zawodowy Związek Regjonalny. Izba opracowała projekt statutu Towarzystwa Szkoły Hotelarskiej w Krakowie. Statut zostanie wniesiony do zatwierdzenia, poczem nastąpi zorganizowanie Towarzystwa i uruchomienie szkoły. Odnośnie do organizacji handlu zbożem, Izba krakowska wystąpiła na zjeździe Związku Izb w Lublinie z szeregiem zasadniczych tez w przedmiocie obrotu zbożem, które jednomyślną uchwałą zostały włączone do rezolucji Związku.

SPRAWY PODATKOWE

Zgodnie z życzeniem Izby krakowskiej, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby **ostatnia rata podatku majątkowego była pobierana w połowie wysokości przedostatniej raty**. P. Ministrowi Skarbu przedłożono wyczerpujący memorjał w sprawie rozszerzenia ulg przy wykupnie świadectw przemysłowych na rok 1931. Prezydjum Izby interwenjowało parokrotnie w sprawie norm średniej dochodowości, domagając się od prezesa Izby skarbowej stosowania norm średniej dochodowości w tej wysokości, w jakiej zostały ustalone przez sfery gospodarcze w Izbie. Na czoło spraw podatkowych w okresie sprawozdawczym wysunęła się sprawa ordynacji podatkowej. Z odnośną inicjatywą wystąpił Rząd. Istotą zagadnienia dla najszerszych sfer płatników jest zniesienie, wzgl. reorganizacja komisyj szacunkowych i temu to zagadnieniu poświęciła Izba krakowska wiele czasu i pracy. W szczególności ustosunkowała się Izba do przepisów, dotyczących komisyj odwoławczych — zaprojektowano sądy skarbowe, zgłoszono szereg poprawek, dotyczących ściągania podatków itd.

Po sprawozdaniu prezes Epstein otworzył dyskusję, w której zabierali głos radcowie: inż. Rauch i inż. Adelman. Pierwszy z nich poruszył sprawę

AKCJI RZĄDU W KIERUNKU ZNIŻKI CEN,

na co prezes Epstein oświadczył, że **Izba przygotowuje wspólne wystąpienie na Związku Izb w tej sprawie, przyczem dążyć będzie w tym kierunku, aby interesy przemysłu i handlu połączyć z dobrem konsumenta.**

Zebrani przyjęli jednogłośnie sprawozdanie prezydjum do zatwierdzającej wiadomości, poczem na wniosek radcy Steinberga wybrano komisję rewizyjną Izby w osobach radców: Anczyca, Adelmana, Nitscha, Rittermanna i Weinsberga.

Z kolei kierownik Biura kolejowego Izby krakowskiej insp. Bund referował projekt poddania linij kolejowych Śląska Cieszyńskiego kompetencji Dyrekcji kolejowej w Katowicach. Na wniosek referenta wypowiedziano się przeciw przekazaniu linji Dziedzice—Bielsko—Żywiec wraz z odgałęzieniami z Dziedzic i z Bielska do granic państwa z Dyrekcji kolejowej w Krakowie do Dyrekcji kolejowej w Katowicach, tak ze względów ogólno- państwowych, jak i ze względów gospodarczych. W dyskusji nad referatem przemawiali radcowie: Adelman, Merz i Ader.

Wkońcu referent Izby dr. Midowicz odczytał wnioski nagłe i interpelacje, zgłoszone przez radców: Pfeffera, inż. Scherera, Rosenbluma i Dembitzera. Dotyczyły one całego szeregu spraw podatkowych, a w szczególności: uzgodnienia praktyki władz skarbowych z orzeczeniami Najwyższego Trybunału Administracyjnego, udzielenia ulg podatkowych firmom, hurtownie prowadzącym handel towarami spożywczymi, przyznania okresu ulgowego dla spłat zaległości podatkowych bez zaliczania odsetek i kar za zwłokę i liberalniejszego przeprowadzania egzekucyj, dotąd zbyt rygorystycznych, dalej załatwiania odwołań od wymiaru podatku przemysłowego w ustawowo zakreślonym czasie 6-miesięcznym, zwolnienia od opłat skarbowych, dodatkowo obecnie wymierzanych od zapasów zapalniczek, w związku z zawartą przez Rząd umową zapałczaną itd.

Na zgłoszone wnioski i interpelacje odpowiadał bądź przewodniczący prezes Epstein, bądź referent spraw podatkowych wicedyrektor Izby dr. Radzyński.

Z odpowiedzi wynika, iż cały szereg spraw we wnioskach radców poruszonych, znajduje się bądź w opracowaniu biura Izby, bądź też Izba co do nich już interwenjowała, względnie odpowiednie kroki poweźmie.

Żydowscy urzędnicy prywatni wobec ostatnich zmian ustaw ubezpieczeniowych

Kraków, 19 lutego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali „Merkazu“ z inicjatywy Koła Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah“ i Koła Żydowskich Handlowców „Hapoel“ wielkie zgromadzenie tutejszych pracowników umysłowych i handlowców z referatem na powyższy temat, wygłoszonym przez b. posła Cwi Hellera.

W swych zajmujących i z niesłabnącą uwagą wysłuchanych wywodach podkreślił przedewszystkiem referent kompletną inercję centralnych związków zawodowych pracowników umysłowych w sprawie wydanego ostatnio Dekretu Pr. Rzplitej z dnia 30. 11. 1930, chociaż Dekret ten zawiera cały szereg krzywdzących przepisów i zmian. W tym względzie akcja żydowskich związków zawodowych pracowników umysłowych w szczególności zaś lwowskiego związku, ostatnio zaś żydowskiego związku krakowskiego jest pierwszem stanowczem wystąpieniem przeciw omawianemu dekretowi. Jak zwykle jednak inicjatywa żydowskich związków, napotkała na opór a w najlepszym razie na apatję innych związków, które roszczą sobie demagogiczne pretensje do wyłącznego przedstawicielstwa intersów ogółu pracowników umysłowych.

Następnie referent przedstawiwszy pokrótce dekret Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, przechodzi do omówienia wydanego ostatnio Dekretu o reorganizacji Kas Chorych i innych instytucyj ubezpieczeń społecznych i poddaje druzgocącej krytyce poszczególne przepisy tej noweli. W szczególności referent wykazuje na całym szeregu artykułów dekretu, jak o podwyższeniu cenzusu wyborczego wieku do lat 24 (!!), o zmniejszeniu ilości Kas Chorych, ograniczeniu proporcjonalności przy wyborach, wprowadzeniu elementu nominacji do władz instytucyj, ograniczeniu kompetencji i autonomji itd., że zmiany te wypaczają całkowicie zasadnicze idee ustawodawstwa socjalnego i stanowią b. znaczne pogorszenie stanu dotychczas obowiązującego, o którego poprawę tow. Heller walczył tak długo na terenie naszego Sejmu (wskażmy choćby na jednomyślne przyjęcie w ostatnim Sejmie nagłości wniosku tow. Hellera i tow. z Koła Żydowskiego o nowelizację dekretu o ubezpieczeniach społecznych). W tym stanie rzeczy nowela rządowa z dnia 30. 11. 1930 musi być najenergiczniej zwalczana przez ogół pracowników umysłowych. Wreszcie wskazuje tow. Heller na to, że niektóre przepisy noweli skierowane są szczególnie przeciwko pracownikom żydowskim i uniemożliwiają im odpowiednią reprezentację w instytucjach ubezpieczonych.

Wkońcu wzywa referent wszystkich zebranych do pojęcia energicznej walki o uchylenie krzywdzących przepisów dekretu, poczem zebrani uchwalają jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Zebrani na zgromadzeniu w sali Merkazu w dniu 15 lutego 1931 pracownicy umysłowi i handlowcy wyrażają swe niezadowolenie, że ostatni dekret nie znowelizował dekretu z roku 1927 w myśl życzeń i potrzeb pracowników umysłowych, zawartych w noweli b. posła Hellera, której nagłość została przez ostatni Sejm jednomyślnie uchwalona i która znalazła poparcie ogółu pracowników umysłowyh i ich organizacyj zawodowych.

2) Zebrani stwierdzają, że zmiany ustrojowe wprowadzone przez ostatni dekret ograniczają autonomję instytucyj ubezpieczeniowych i uszczuplają demokratyczne prawo wyborcze i prawa reprezentacyjne pracowników ze szkodą dla nich jak i samej idei ubezpieczeniowej.

3) Zebrani polecają Zarządom Koła Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah“ i Koła Żydowskich Handlowców „Hapoel“ rozpoczęcie wielkiej akcji w kierunku znowelizowania obu dekretów jak i celem nakłonienia Ministerstwa Pracy w kierunku wykonania pełnomocnictw z art. 45, zaniechania zaś pełnomocnictw z art. 74 ostatniego dekretu.

4) Akcję tę należy prowadzić w porozumieniu i solidarnie z innemi organizacjami pracowniczemi.

5) Zebrani wzywają wszystkich żydowskich pracowników umysłowych i handlowców Krakowa do wstępywania w szeregi członków Koła Żyd. Prac. Umysł. „Awodah“ i Koła Żyd. Handl. „Hapoel“ celem rozszerzenia podstawy akcji.

6) Zebrani wyrażają podziękowanie tow. Hellerowi za gorliwą obronę ich interesów.

Hasło zniżki cen skutkuje — ale jak?

Hasło zniżki cen wpłynęło bardzo silnie na rynek, wywołując pogłębienie depresji i dalsze zmnieszenie się obrotów na całej linji.

Szczególnie silnie zaznacza się powstrzymywanie się od zakupów na prowincji, zwłaszcza na kresach wschodnich i w Kongresówce, gdzie można zaobserwować niekiedy zjawiska „histerji cen“, polegającej na wysprzedaży towarów we wszystkich gałęziach, tak dalece, że nawet w gałęzi spożywczej dają się odczuwać jego skutki.

Wieś powstrzymuje się zakupów. Z ośrodków handlu prowincjonalnego nadchodzą wieści o wzmożonej w ostatnich dniach fali niewypłacalności, która przybrała obecnie cechy zjawiska powszechnego. Zapłata 50 zł. gotówką za weksel, opiewający na 100 zł., uchodzi w wielu miejscowościach za dobry interes. Kupiectwo ratuje się przez redukowanie wzajemnych zobowiązań, położenie jednak jest nad wyraz ciężkie i stale się pogarsza przez kurczące się z dnia na dzień obroty. Większe zakłady hurtowe od trzech tygodni nie sprzedają zupełnie towarów, mimo cen znacznie niższych od granic kosztu. To samo zjawisko dotyczy przedsiębiorstw przemysłowych, które ograniczają produkcję z powodu braku nabywców.

Przedwczesne rachuby na „potanienie“

W „Gazecie Warszawskiej“ czytamy:

„Obietnice szybkiego i znacznego „potanienia“ wszystkiego, szczególniej artykułów żywnościowych okazują się niezupełnie realne. Po obniżeniu przed dwoma tygodniami cen mięsa i wędlin, od poniedziałku 16 bm. mamy nowy cennik dla tych artykułów, podwyższony o 10 proc. przeciętnie.

Po długim okresie zniżkowym zapowiada się też zwyżka cen warzyw i okopowych. Na targu hurtowym warzyw ceny tych artykułów zwyżkują bardzo poważnie. Przyczyną tego jest szybkie psucie się zapasów w kopcach, szczególniej marchwi, buraków i cebuli z powodu nadmiaru wilgoci w czasie zbiorów jesiennych. Bardzo wiele kopców z temi warzywami uległo całkowitemu zepsuciu. Drożeje też kapusta i ziemniaki z tych samych powodów, a są to przecież najbardziej „podstawowe“ artykuły żywności szerokich mas uboższej ludności“.

9 — 19 zł. opłaty od zapalniczek

Zapalniczki benzynowe — groźny konkurent zapałek — zostały obłożone wysokim podatkiem. Wszystkie zapalniczki znajdujące się w sprzedaży przed 7 lutego (data ukazania się rozporządzenia

wykonawczego o nowej ustawie zapałczanej) były opodatkowane na rzecz skarbu Państwa w wysokości jednego złotego od każdej sztuki.

Wobec tego obecnie od sprzedaży zapalniczek wagi do 60 gr. skarb pobierać będzie po 9 złotych podatku (1 zł. plus 9 zł. razem 10 zł.), a od zapalniczek cięższych, srebrnych lub złotych po 19 zł.

Oczywiście, zapalniczki, sprzedane przed 7 lutego, opłacie nie podlegają.

Przez granice Państwa wolno przewozić tylko jedną zapalniczkę.

Sprawa szkód wojennych

Dnia 14 bm. przyjął p. Prez. i senator inż. Rolle kilkudziesięciu delegatów powiatowych członków Związku Poszkodowanych Wojną, prowadzonych przez p. nadradcę Huczyńskiego, p. prez. Wojciechowskiego, p. sekr. Serafina i kierownika Spółdzielni „Unia" p. Sternberga. Delegacja wręczyła memorjał w sprawie poparcia petycji do Ministerstwa Skarbu o: 1. załatwienie sprawy wypłaty ustalonych przez Komisje Szacunkowe szkód wojennych, przez wydanie ustawy zaprojektowanej — na życzenie Rządu — przez Związek Poszkodowanych Wojną, 2. udzielenie tymczasowej bezzwrotnej zapomogi i 3. udzielenie przyrzeczonej pożyczki dla Spółdzielni „Unia".

Delegacja nadmieniła, że dnia 20 1 br. odbył się w Warszawie kongres Związku Poszkodowanych Wojną i delegacja kongresu uzyskała przyrzeczenie od p. Senatora Boguckiego, p. posła z Przemyśla generała Galicy i p. posła Byrki, zjednania większości dla ich postulatów, a również p. wiceminister skarbu Starzyński okazał duże zainteresowanie dla sprawy.

P. Prez. Rolle obiecał ze swej strony razem z ... posłami słuszną sprawę ustalenia i załatwienia szkód wojennych popierać.

Polityka traktatowa państw Europy środkowej

W chwili obecnej toczą lub rozpoczynają się w środkowej Europie rokowania o 10 traktatów handlowych.

Na pierwsze miejsce wysuwa się Rumunja, która rokuje prawie ze wszystkiemi państwami Europy środkowej. Dalej idzie Czechosłowacja, która rokuje z Jugosławją i Austrją i ma rokować z Węgrami (narazie mając zatarg celny z tym krajem). Niemcy mają do zawarcia nowe traktaty z Rumunją, Czechosłowacją i Węgrami. Austrja rokuje z Węgrami, a będzie prowadziła układy z Jugosławją, Czechosłowacją, Szwajcarją i ewentualnie także z Polską.

Trudność zawarcia nowych traktatów wynika stąd, że państwa rolnicze dążą do uprzemysłowienia i niechętnie idą na zniżki celne dla wyrobów przemysłowych, z drugiej strony kraje uprzemysłowione (np. Niemcy, Austrja i Czechosłowacja) nie chcąc dawać zniżek dla płodów rolnych i chcą się zwolnić od dotychczasowych zobowiązań celnych w tej dziedzinie.

Międzynarodowy zjazd rolniczy w Pradze

W czerwcu br. odbędzie się w Pradze czeskiej międzynarodowy Zjazd rolniczy, zwołany przez międzynarodowe biuro agrarne w Rzymie. Zjazd obradować będzie nad wszystkiemi aktualnemi kwestjami rolnictwa, a zwłaszcza nad panującym obecnie kryzysem agrarnym. Oprócz tego na porządku dziennym znajduje się szereg spraw organizacyjnych i technicznych. Zainteresowanie Zjazdem jest wielkie, o czem świadczy udział dotychczas zgłoszonych uczestników w liczbie 600 delegatów, pomiędzy którymi znajdują się wybitni politycy agrarni Europy, ministrowie, posłowie i przywódcy partyj.

352,431 BEZROBOTNYCH W POLSCE. Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 31 stycznia do 7 lutego br. wykazuje dalszy wzrost liczby bezrobotnych o 7.136 osób. W dniu 7 lutego liczba bezrobotnych wynosiła 352.431 osób, przyczem zasiłki ustawowe pobierało 122.237 bezrobotnych.

DODATKI PROCENTOWE DO RACHUNKÓW GOŚCI W RESTAURACJACH, KAWIARNIACH ETC. NA RZECZ KELNERÓW. Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z 28 stycznia br. (L. 1210/29) orzekł, że w restauracjach, kawiarniach etc. dodatki procentowe do rachunków gości na rzecz kelnerów nie mogą uchodzić za bezpośrednie wynagrodzenie kelnerów przez gości, lecz stanowią część wynagrodzenia, płaconego kelnerom przez zakład. Temsamem dodatki te podlegają wliczeniu do podstawy wymiaru podatku przemysłowego od obrotu danego zakładu gastronomicznego.

NIEKTÓRZY ROBOTNICY CEGIELNIANI MOGĄ POBIERAĆ ZASIŁKI. Zarząd główny Funduszu Bezrobocia, rozważając ostatnio sprawę robotników cegielnianych, uznał, iż za robotników sezonowych w tej gałęzi przemysłu uważać należy robotników, zatrudnionych tylko w tych cegielniach, które łącznie z okresem trwania t. zw. „szychtunku" czynne są rok rocznie (conajmniej przez dwa lata z rzędu) krócej niż przez 10 miesięcy. Uchwała powyższa ma szczególnie doniosłe znaczenie w obecnej porze wzmożonego bezrobocia, gdyż umożliwia przyznawanie zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia tym robotnikom cegielnianym, którzy w związku z powyższą uchwałą nie będą nadal uważani za robotników sezonowych.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Tło konstytucyjne wypadków hiszpańskich

Łatwo wejść na drogę dyktatury, trudno z niej zawrócić...

W związku z rozgrywającemi się w zawrotnem wprost tempie wypadkami w Hiszpanji, warto przestawić stan prawny całego konfliktu.

Hiszpanja jest, jak wiadomo, monarchją konstytucyjną. Ustrój państwa opiera się na konstytucji z dnia 30 czerwca 1876 roku. Wedle artykułu 32 konstytucji ma król prawo rozwiązać parlament (kortezy), musi jednak w przeciągu trzech miesięcy na nowo go zwołać.

Przypominamy, że Primo de Rivera rozwiązał parlament dnia 13 września 1923. Gdy w przeciągu miesiąca nie rozpisano nowych wyborów, udali się hr. Romanones, jako prezydent senatu, i Melquiades Alvarez jako prezydent izby posłów, do króla z żądaniem wyjaśnień. Mimo to przez siedem lat trwała dyktatura, a po jej upadku generał Berenguer zapowiedział wybory do parlamentu.

Hiszpanja zna dwa rodzaje parlamentów: zwyczajne i konstytucyjne. Pierwsze mają prawo uchwalania ustaw „w porozumieniu z królem", drugie mogą „ogłaszać ustawy bez króla". Wybór pierwszego rodzaju parlamentu odbywa się „pod gwarancją rządu", a drugiego „pod gwarancją ludu". Zrozumiałą więc jest rzeczą, że po siedmiu latach dyktatury stanęła Hiszpanja przed problemem, czy stara konstytucja z r. 1876 jest w mocy, czy też naród ma prawo uchwalić nową konstytucję. Rząd stanął na stanowisku, że konstytucja z r. 1876 dalej obowiązuje, ale wszystkie partje z wyjątkiem partyj ściśle konserwatywnych zajęły wręcz odmienne stanowisko i postanowiły zbojkotować wybory.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że przeciwko niektórym postanowieniom dawnej konstytucji zwraca się jednomyślna prawie opinja całego kraju. Chodzi tu głównie o skład senatu, którego trzecią część król nominuje. Dawna konstytucja przewiduje też możliwość, że postanowienia korony kontrasygnowane przez jednego z ministrów mają moc prawną. Na tem postanowieniu opierała się głównie dyktatura Primo de Rivery. Zresztą konstytucja jest całkiem liberalna, zawiera artykuły normujące swobodę słowa, druku, zgromadzeń itd., atoli wszystkie te swobody obywatelskie mogą być na podstawie artykułu 17 konstytucji zawieszone, jeśli rząd uzna to za stosowne w interesie państwa. Primo de Rivera rządził głównie na podstawie artykułu 17 konstytucji z roku 1876.

Widzimy więc z tego, że wcale łatwą jest rzeczą przejść od konstytucji do dyktatury, ale znacznie trudniej przedstawia się sprawa, gdy się od dyktatury chce znowu przejść do konstytucji.

Echa Brześcia

LIST PROF. KRZYŻANOWSKIEGO?

Endecka „Gazeta Warszawska" donosi z Krakowa, że prof. Adam Krzyżanowski wystosował do kolegów-profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej pismo, w którem komunikuje, iż wskutek niemożności skłonienia czynników decydujących do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie Brześcia, widział się zmuszonym złożyć mandat posła do Sejmu.

PIERWSZY ODCZYT O BRZEŚCIU

W niedzielę 15 bm. odbył się w Wilnie — za zezwoleniem tamtejszego Województwa — odczyt posła adwokata Jana Nowodworskiego z Warszawy w sprawie brzeskiej, a to staraniem i w lokalu Klubu Narodowego (endecja). „Gazeta Warszawska" podaje m. in., iż „mówca starannie unikał momentów drażliwych, gdyż nie chciał, jak sam to oświadczył, grać na nerwach słuchaczów. Referatu wysłuchano wśród grobowej ciszy, gdyż licznie zebrana publiczność starała się nie uronić ani jednego słowa z tej ponurej tragedji, obraz której roztaczał mówca". Wiele osób, wedle informacji „Gaz. Warsz.", podczas odczytu płakało.

WIĘŹNIOWIE BRZESCY PRZECIEŻ BĘDĄ ŚWIADKAMI?

W sprawie prasowej przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Gazety Bydgoskiej" za artykuł o Brześciu, informuje prasa poznańska, że prokurator nie wycofał skargi, jedynie sprzeciwił się powołaniu na świadków więźniów brzeskich, podnosząc, że chodzi mu wyłącznie o zwrot artykułu, iż Brześć jest ogniwem okrutnego systemu. Prasa poznańska donosi, że sąd w Bydgoszczy postanowił mimo sprzeciwu prokuratora powołać więźniów brzeskich na świadków.

ANGLJA PROPONUJE PAŃSTWOM EUROPEJSKIM ZNIŻKĘ CEL NA SWOJE WYROBY. Reuter donosi, że rząd angielski postanowił zwrócić się do z propozycją obniżenia ceł na artykuły angielskiego pochodzenia. Nota angielska w tej sprawie obejmuje spis artykułów oraz procentowe ujęcie proponowanych zniżek, które dochodzą do 25 proc. obecnych stawek celnych.

DALSZA ZWYŻKA CEN MIEDZI. Międzynarodowy kartel producentów miedzi postanowił podwyższyć cenę miedzi elektrolitycznej do 10.30 centa za 1b cif Hamburg, Rotterdam i Havre. W ciągu więc dwóch dni zwyżka wyniosła 0,50 centa. Sytuacja na rynku miedzi poprawiła się ze względu na ograniczenie produkcji. Spodziewana jest dalsza zwyżka cen.

W SPRAWIE PRZYWOZU DRZEWA SOWIECKIEGO DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Z Waszyngtonu donoszą, że rząd U. S. A. postanowił żądać od kapitanów okrętów, przywożących drzewo i materjały drzewne z Rosji Sowieckiej, zeznania składanego pod przysięgą, że towary te nie pochodzą z obozów, w których zatrudnieni są przestępcy polityczni itp.

Pełny tekst listu MacDonalda do Weizmanna

(Dokończenie.).

13) Oświadczenie o polityce rządu nie zawierało żadnego zakazu nabywania dalszych gruntów przez Żydów. Nietylko nie zawierało ono takiego utrudnienia, ale też nie jest ono zamierzone. Zamierzone jest stworzenie czasowej kontroli przewłaszczeń ziemi, jaka jest konieczna, aby chronić plan osiedlenia na ziemi przed wstrząsami. Rząd z obowiązku podnosi, że jako jedyny z rządów, które były od objęcia mandatu za jego administrację odpowiedzialne, ciągle podkreślał swój

definitywny zamiar rozpoczęcia aktywnej polityki rozwoju, o której sądzi, że w ten sposób przyniesie korzyść trwałą i widoczną dla Żydów i dla Arabów.

14) W związku z tem pozostaje kontrola nad imigracją. Musi się najpierw na to wskazać, że kontrola taka w żadnym wypadku nie stanowi wycofania się z dawnej polityki. Od roku 1920 kiedy weszły w życie pierwotne postanowienia imigracyjne wydawano od czasu do czasu zarządzenia o kontroli imigracji dla uniemożliwienia nielegalnej, zaś dla określenia i ułatwienia, legalnej imigracji. Prawo to do regulowania nigdy nie było zakwestjonowane.

15) Ale zamiar rządu zdaje się w ten sposób został przedstawiony jakoby nie miała być dopuszczona dalsza imigracja Żydów jak długo przeszkadza chociażby jednemu Arabowi w znalezieniu pracy..

Rząd nigdy nie zamierzał prowadzić takiej polityki.

Zależy mu na stwierdzeniu, że przy regulowaniu żydowskiej imigracji muszą znaleść zastosowanie następujące zasady: „Jest istotnem stworzenie gwarancji, że imigranci nie będą ciężarem ludności palestyńskiej jako całości i że nie pozbawią pracy żadnej części obecnej ludności". (Biała Księga 1922). Z jednej strony musi rząd pamiętać o twem zobowiązaniu popierania żydowskiej imigracji pod pewnemi warunkami i ułatwienia zwartego osiedlenia Żydów na roli. Z drugiej strony musi również pamiętać o swym obowiązku stworzenia gwarancji, by nie przynieść szkody prawom i stanowisku nieżydowskiej społeczności. Z powodu tego pozornego konfliktu obowiązków widział się rząd zmuszonym podkreślić konieczność starannego zastosowania zasady badania pojemności. Ta zasada ma żywotne znaczenie dla każdego planu rozwoju kraju, którego głównym celem musi być osiedlenie Żydów i rozrzuconych Arabów na roli. Z tej przyczyny rząd jest obowiązany baczyć, aby postanowienia imigracyjne były należycie stosowane. Rozważania w odniesieniu do granic pojemności kraju mogą być traktowane tylko z czysto ekonomicznego punktu widzenia.

16) Rząd nie zalecił ani nie zamierzał żadnego zastanowienia lub utrudnienia żydowskiej imigracji w żadnej z kategoryj. Praktyka zatwierdzania listy robotników imigrantów dla przybywających pracobiorców będzie dalej stosowana. W każdym pojedynczym wypadku będzie się uwzględniać wezwania robotników dla takich prac, które są zależne od żydowskiego albo przeważnie żydowskiego kapitału i któreby nie był, przedsiębrane gdyby nie stali do dyspozycji żydowscy robotnicy. W odniesieniu do publicznych i miejskich robót, które są finansowane z publicznych funduszów należy wziąść pod rozwagę prawo żydowskich robotników do słusznego udziału w przedsiębranych pracach,

przyczem należy uwzględnić żydowski udział w publicznych dochodach,

o ile chodzi o inne rodzaje zatrudnienia to będzie konieczne w każdym wypadku uwzględnić czynniki, które uzasadniają popyt za siłami roboczemi, włączając w to czynnik bezrobocia wśród Żydów i Arabów. Imigranci z widokiem na pracę nie mogą być wykluczeni (z wyjątkiem przejściowych robót) tylko z tego powodu, że ich zatrudnienie na nieograniczony czas nie może być gwarantowane.

17) Przy ustaleniu rozmiaru każdocześnie dopuszczalnej imigracji jest koniecznem wziąść pod rozwagę politykę Jewish Agency, wedle której przy wszystkich pracach i przedsięwzięciach, które są wykonywane albo popierane przez Agency ma istnieć zasada wyłącznej pracy żyd. Rząd w żaden sposób

nie sprzeciwia się prawu Agencji formułowania oraz popierania takiej polityki.

Zasada uprzywilejowanego albo też wyłącznego zatrudnienia żydowskich robotników przez żydowskie organizacje jest taką, do której utrzymania Agencja Żydowska jest uprawniona. Należy podkreślić, że jeżeli na skutek tej polityki arabscy robotnicy będą pozbawieni pracy albo istniejące bezrobocie zostanie zaostrzone to będzie to czynnikiem w sytuacji, na który rząd mandatowy musi zwrócić swą uwagę.

18. Rząd życzy sobie wreszcie stwierdzić, co już kilka razy niedwuznacznie podkreślał, że zobowiązania, które przyjął na siebie rząd mandatowy w związku z mandatem są uroczystemi zobowiązaniami międzynarodowemi, od których realizacji nie chciał się kiedykolwiek uchylać. Rząd użyczył swej pomocy do przeprowadzenia zadań, które nań nałożył mandat i nie cofnie jej. Ale jeżeli jego usiłowania mają być owocne jest konieczna współpraca, zaufanie i gotowość z wszystkich stron do zrozumienia trudności i skomplikowanego problemu, a przedewszystkiem musi być bezwzględnie uznanem, że żadne rozwiązanie nie może być zadawalające albo trwałe, które nie opiera się na sprawiedliwości wobec narodu żydowskiego oraz nieżydowskich społeczności w Palestynie.

(—) **MacDonald.**

—oSo—

Echa secesji rewizjonistów z Asefat Haniwcharim

Jerozolima. (ZAT) Ostatnie posiedzenie Asefath Haniwcharim miało przebieg bardzo burzliwy z powodu wniosku, zgłoszonego przez frakcję „Histadruth" o przekazaniu nowemu Waad Haleumi decyzji w sprawie udziału żydostwa palestyńskiego w rokowaniach między Agencją Żydowską a rządem angielskim. Rewizjoniści bardzo namiętnie występowali przeciwko temu wnioskowi. Dr. Wolfgang von Weisl oświadczył, że rewizjoniści reprezentują 10.000 wyborców, którzy poszli do wyborów pod hasłem „precz z Białą Księgą". Mowca określa prowadzenie rokowań z rządem angielskim w obecnych warunkach jako hańbę.

Rabin Ostrowski domaga się w imieniu „Mizrachi" uchwalenia klauzuli, że Waad Haleumi może powziąć uchwałę w sprawie udziału w rokowaniach z rządem jedynie większością 2/3 głosów. P. Weinstein apeluje w imieniu rewizjonistów, aby nie angażować żydostwa palestyńskiego do rokowań. P. Ben Gurjon podkreśla, iż Żydzi nie mogą uprawiać polityki obrażonych. Jest obowiązkiem Jiszuwu wziąć udział w rokowaniach. Ben Gurjon zgadza się przekazać sprawę decyzji Waad Haleumi, lecz bez zastrzeżeń o kwalifikowanej większości głosów.

Dr. Mosinsohn i pani Ezriahu usiłują doprowadzić do porozumienia między stronami, lecz bez skutku.

Głosowanie odbyło się w najwyższem napięciu. Za wnioskiem Histadruthu opowiedziało się 37 członków Asefath Haniwcharim (przedstawiciele Histadruthu, ogólni sjoniści oraz jemenici) przeciwko — 29 członków (rewizjoniści, mizrachiści i sefardyjczycy).

Po ogłoszeniu wyników głosowania dr. Weinschal w imieniu rewizjonistów złożył oświadczenie, iż głosowanie wykazało wyraźnie, że niema wspólnego języka między rewizjonistami a większością robotniczą, dlatego też rewizjoniści opuszczają Asifath Haniwcharim. Natychmiast po tem wszyscy członkowie frakcji rewizjonistycznej opuścili salę.

Wówczas zabrał głos rabin Ostrowski w imieniu „Mizrachi" i p. Elmaleh w imieniu sefardyjczyków, którzy oświadczyli, iż nie wstąpią oni do nowego Waad Haleumi i nie wezmą również udziału w głosowaniach nad sprawami, które mają być rozstrzygnięte przez Asifath Haniwcharim, w tej liczbie również w sprawie opodatkowania na rzecz Asifath Haniwcharim.

Dr. Mosinsohn, który przewodniczył na tem zebraniu, zarządził krótką przerwę, aby umożliwić prezydjum znalezienie formuły, któraby zadowoliła mizrachistów i sefardyjczyków.

W końcu osiągnięto porozumienie z mizrachistami i sefardyjczykami, na tej podstawie, iż zgoda na udział w rokowaniach z rządem może być przez Waad Haleumi udzielona jedynie za zgodą dwóch z pośród trzech małych frakcyj tj. „Mizrachi", sefardyjczyków i ogólnych sjonistów.

Gdy posiedzenie Asifath Haniwcharim zostało wznowione, dr. Mosinsohn i p. Ben Cwi apelowali do mizrachistów i sefardyjczyków, aby wstąpili oni do Waad Haleumi. Ben Cwi oświadcza również, iż zarezerwuje się w Waad Haleumi odpowiednią liczbę miejsc dla rewizjonistów.

Przechodząc do porządku dziennego, Asifath Haniwcharim bez żadnych tarć przyjął wnioski w sprawie opodatkowania, jak również wnioski w sprawie organizacji gmin żydowskich i urzędu rabinicznego.

Wybrany został nowy Waad Haleumi, złożony z 23 członków, w tem 11 przedstawicieli Histadruthu, 4 sefardyjczyków, 3 mizrachistów, 3 ogólnych sjonistów, 1 jemenitę i jedna przedstawicielka kobiet. 5 miejsc zarezerwowano dla rewizjonistów.

Po 16-godzinnem burzliwem posiedzeniu pierwsza sesja, po raz pierwszy urzędowo uznanej reprezentacji żydowskiej w Palestynie, została zamknięta przy dźwiękach „Hatikwy".

—oSo—

Marconi o udziale Żydów w nauce

Słynny na cały świat uczony i wynalazca radjotelegrafji senator hr. Guglielmo Marconi, bawiący obecnie w Rzymie w związku z uruchomieniem radjostacji w Watykanie, przyjął rzymskiego przedstawiciela ŻAT-nej i udzielił mu wywiadu, w toku którego oświadczył m. in.:

Przyczynek Żydów w dziedzinie rozwoju i dalszych badań radjotelegrafji jest stotnie ogromny i dał imponujące rezultaty. Wśród wielu nasuwających mi się nazwisk wymienię ze szczególnem uznaniem dla wielkich zasług w dziedzinie radjotelegrafji prof. Abrahamsa z Paryża, oraz dr. Dawida Sarnoffa z Ameryki. We Włoszech szczególnie się zasłużył prof. Alessandro Artom, któremu rząd włoski w uznaniu jego zasług udzielił tytułu barona.

Na zapytanie, jak sen. Marconi zapatruje się na teorję prof. Einsteina, uczony oświadczył: Uważam prof. Einsteina za jednego z najgenialniejszych mężów nauki naszej epoki. Jego teorja, której słuszność potwierdzają doświadczenia, dokonała gruntownej zmiany naszych wyobrażeń o przyrodzie. Krytyka teorji einsteinowskiej jest nieuzasadniona i tłumaczyć ją należy jedynie faktem, że osoby krytykujące ją nie zgłębiły całej jej wartości naukowej. We Włoszech jednym z najlepszych znawców i obrońców teorji względności jest duchowny katolicki Gianfrancesci, przewodniczący papieskiej akademji nauk.

Podziwiam, oświadczył w dalszym ciągu sen. Marconi, nadzwyczajne zdolności, wykazywane przez Żydów w dziedzinie matematyki i fizyki. Gdyby naród żydowski nie był obdarzony podobnemi zdolnościami, tak wielkiem pragnieniem wiedzy i ugruntowania prawdy, jakżebyśmy tłumaczyli fakt, że wytrwał mimo 20-wiekowych prześladowań?

W końcu rozmowy wielki uczony wspomniał o zmarłym niedawno lordzie Melchett, z którym był blisko zaprzyjaźniony i którego zalicza do najwybitniejszych osobistości życia społeczno-gospodarczego współczesnej Europy.

INFORMATOR WOJSKOWY

„ZŁOTY KAMIEŃ, OŚWIĘCIM": Należałoby przedewszystkiem stwierdzić, czy był ścigany jako dezerter, gdyż właściwy termin poboru tegoż rocznika był w roku 1921 r.

„TROSKLIWA SIOSTRA": Jako obcy poddany może na zasadzie paszportu przyjechać bez przeszkód i obaw.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Wieliczki

Sanacja Kahału. — Chamisza Asar. — Zebranie Szeklowców.

Po długiej przerwie kahał wielicki dał znowu znak życia ongedaj odbytem posiedzeniem budżetowem. W szczególności należy podnieść wielce znamienny fakt, bardzo radosny, który miał poraz pierwszy w naszej gminie miejsce. Uchwalono mianowicie subwencję w kwocie 100 zł dla Towarzystwa sportowego „Ari": wsparcie wprawdzie bardzo drobne, ale świadczy o zmianie mentalności wśród tutejszych sfer ortodoksyjnych, które zaczynają już powoli rozumieć znaczenie wychowania fizycznego dla młodzieży żydowskiej. Trzeba bowiem zaznaczyć, że powyższą pozycję uchwalono jednogłośnie. Nie obeszło się jednakowoż bez pewnego zgrzytu przy uchwalaniu subwencji na Keren Hajesod, która przy poparciu przewodniczącego Zarządu p. I. Baidafta została uchwalona w kwocie 200 zł. większością głosów. Ogólnie także można powiedzieć, że radni sjonistyczni wraz z przewodniczącym wnieśli prąd ożywczy do gospodarki obecnego kahału. Zarząd stara się w miarę możności zaspokoić wszelkie potrzeby ludności, a w szczególności zabiega usilnie, celem ulżenia niezamożnym naszego miasta, rozdając raz chleb darmo, raz, znowu węgle na zimę, czy też, udzielając im wsparcia pieniężnego. W związku z omawianiem sanacji stosunków w tutejszej Gminie żydowskiej należy podkreślić z pełnem uznaniem fakt bezpłatnego wyasygnowania przez Dyrekcję Jaworznickich Kopalń Komunalnych S. A. wagonu węgla kahału, celem rozdziału między biedną ludność żydowską. Dyrekcja Kopalń spełniła w ten sposób wysoki cel humanitarny ze względu na zubożenie ludności naszego miasteczka. — Reasumując należy wyrazić zadowolenie z obecnej pracy większości Zarządu, który w dość krótkiej, bo zaledwie dwa lata trwającej pracy, potrafił wyciągnąć kahał z tego bagna, w jakiem był do niedawna pogrążony.

Z okazji Chamisza Asar b' Szwat urządziła Organizacja Kobiet Żydowskich „Wizo" Wielką Zabawę dla dzieci, która wypadła bardzo efektownie. Na program złożyły się: sztuczka doskonale wyreżyserowana, w której mieliśmy możność podziwiać na wysokim poziomie artystycznym stojącą grę dzieci, ze smakiem przygotowane żywe obrazy, przedstawiające fragmenty z życia w Erec oraz bardzo wiele różnych niespodzianek. Zabawa pozostawiła po sobie miłe wrażenie. Staraniem „Stowarzyszenia młodzieży żydowskiej im. A. Hirscha" odbył się wieczór muzykalno-wokalny, z urozmaiconym programem, połączony z rozdaniem owoców palestyńskich. Czysty dochód przeznaczony został na K. K. L.

W sobotę odbyło się staraniem Lokalnego Komitetu Organizacji Sjońskiej Zebranie szeklowców, połączone z referatem p. O. Mannego z Krakowa. W zagajeniu prezes Lok. Kom. p. M. Klinghofer zaapelował do zebranych, aby stali wiernie w szeregach stam- sjonizmu i wybrali odpowiednich delegatów na Konferencję. Po referacie p. O. Mannego zabrali głos dr. I. Kraus, i dr. J. Damm. Po wyborze czterech delegatów i dwóch zastępców prezes M. Klinghofer zamknął zebranie, wyrażając zadowolenie z jego przebiegu. (Zetes.)

—oOo—

SZACHISTA RUBINSTEIN W POLSCE

W dniu 18 bm. przybył do Warszawy jeden z najwybitniejszych szachistów świata i mistrz Polski A. Rubinstein. Rubinstein rozegra w dniu 19 bm. w lokalu warszawskiego towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej (ul. Wierzbowa 8) seans gry jednoczesnej z nieograniczoną ilością partnerów. Podobne seanse Rubinstein rozegra w Łodzi, Katowicach, Poznaniu, Sosnowcu, Królewskiej Hucie, Tarnopolu, Krakowie, Lwowie, Lublinie, Częstochowie i Włocławku. Zapowiedziane seanse mistrza Rubinsteina wzbudziły w kołach szachistów wielkie zainteresowanie, tembardziej, że Rubinstein przebywający stale zagranicą rzadko odwiedza Polskę. (PAT)

NIE WOLNO ZNĘCAĆ SIĘ NAD WIĘŹNIEM!

Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadali za nadużycie władzy, popełnione przez znęcanie się nad więźniem, asystent korpusu więziennictwa, Konieczny, oraz czterej dozorcy więzienni.

Z więzienia w Mysłowicach uciekł w swoim czasie odsiadujący karę za kradzież niejaki Siemiczek. Po schwytaniu go przez policję, Konieczny wraz z dozorcami pobili Siemiczka kluczami, zamknęli go do lochu itp.

Sąd skazał Koniecznego na trzy miesiące więzienia, zaś czterech dozorców na karę półtora miesiąca więzienia, tym ostatnim jednakże zawiesił wykonanie wyroku na 3 lata. W motywach sąd podkreślił, że ten napozór łagodny wymiar kary jest w gruncie rzeczy ciężkim, pozbawi bowiem oskarżonych zajmowanych posad.

NIELEGALNA DZIAŁALNOŚĆ BANKU.

Z Katowic donoszą: Władze tutejsze wpadły na trop nielegalnej działalności „Darmstaedter Banku", który ubezpieczał swych klijentów w towarzystwie ubezpieczeń, nie mającem działania w Polsce. W związku z tem wytoczone zostały dochodzenia przez prokuraturę, która zarządziła równocześnie przesłuchanie dyrektora tegoż banku, Sollocha. Po przesłuchaniu, Solloch wyjechał do Bytomia, gdzie usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Stan jego jest bardzo ciężki. W międzyczasie wybuchł na strychu banku tajemniczy pożar, który strawił większą ilość zmagazynowanych tam aktów i korespondencji. Szczegóły tego skandalu w niemieckiej instytucji finansowej trzymane są narazie w tajemnicy.

WALKA Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

W pismach warszawskich czytamy: W roku bieżącym kroniki policyjne zanotowały kilka charakterystycznych wypadków znikania młodych dziewcząt. Niektóre z nich, po kilkunastogodzinnej nieobecności, powracały do domu rodzicielskiego w stanie opłakanym. Jak wynika z ich zeznań, dziewczęta były odurzane narkotykami, przyczem naprz. asystentka jednego z lekarzy przy ulicy Kruczej, została uśpiona w samochodzie chloroformem.

Z zeznań tych dziewcząt wynika, że poddawano je oględzinom w jakimś niewielkim domku po za granicami miasta, skąd je następnie wyprowadzano nocą i porzucano w okolicy.

Nie ulega wątpliwości, iż w opowiadaniach tych kryje się nieco przesady, tem niemniej jednak policja warszawska zwiększyła czujność oraz poddała obserwacji niektóre samotne domki, za rogatkami miasta.

Prócz tego na granicy zachodniej kraju wzmożono nadzór nad kobietami przekraczającemi granicę, samotnemi.

Walka z handlem żywym towarem rozwija się w całej pełni i należy się spodziewać w najbliższym czasie rewelacyjnych wyników.

ZDERZENIE POCIĄGÓW W DĘBLINIE.

We wtorek o godz. 3 min. 20 zrana na stacji Dęblin nastąpiło zderzenie pociągu osobowego Nr. 911 z manewrującym parowozem stacyjnym w składzie trzech wagonów. Wskutek zderzenia 4 wagony pociągu Nr. 911 zostało wykolejonych, w tem 1 parnik i wagon pocztowy. 6-ciu pasażerów jest lekko rannych. Przyczyną wypadku była gęsta mgła i zatrzymanie pociągu 911 na niewłaściwym torze. Zawdzięczać tylko należy szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że katastrofa nie przybrała groźniejszych rozmiarów.

POŻAR TAKSÓWKI W ŚRÓDMIEŚCIU ŁODZI

Z Łodzi donoszą: Onegdaj na pl. Wolności z nieznanej przyczyny zapaliła się w stojącej taksówce blaszanka z benzyną. Przerażony szofer Królikowski wyrzucił płonącą blaszankę na chodnik. Płomienie ogarnęły dwu przechodniów, Herszla Berkowicza i Moszka Gincberga. Berkowicz natychmiast począł zrzucać z siebie płonące ubranie, Mincberg zaś chwycił blaszankę i odrzucił ją na bok, przyczem oblał płonącą benzyną innego przechodnia Stanisława Krzyżanowskiego. Berkowicza i Mincberga silnie poparzonych, musiano odwieźć do szpitala. Krzyżanowskiego i Królikowskiego lekarz pogotowia opatrzył na miejscu. Taksówka spłonęła doszczętnie.

KRWAWA BÓJKA NA ULICACH SOSNOWCA

We wtorek wieczorem na ulicy Chemicznej w Sosnowcu rozegrała się krwawa bójka, wszczęta przez pijanych czterech braci Ociepków.

Ociepkowie oraz Maciej Mateja, wszyscy bezrobotni, po otrzymaniu zasiłku upili się i zaczepiali przechodniów. Między innymi zaczepili przechodzącego ulicą Stefana Chruścińskiego, który szedł ze znajomym i zaczęli obu bić laskami.

Napadnięci zaczęli uciekać przyczem Chruściel schronił się do jednej z bram. Tu wpadli za nim awanturnicy i w dalszym ciągu okładali go laskami. Chruściel wówczas wyjął rewolwer i strzelił dla postrachu dwa razy w powietrze, a gdy to nie poskutkowało strzelił w kierunku napastników, kładąc jednego z nich trupem na miejscu.

Zabitym okazał się Kazimierz Ociepka; towarzysze jego zbiegli, jednak policja w ciągu godziny ujęła wszystkich i osadziła w areszcie.

RADJO

CZWARTEK, 19 LUTEGO

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy, PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 12'35 Koncert Filh. Warsz. (Mozart, Haydn, Beethoven). 14'30 Odczyt „Rzeczy ważne i błahe" — wygł. M. Adamkiewiczowa. 15 Kom. gosp. 15'50 „Uprawiajmy turystykę samochodową w zimie" — wygł. inż. R. Morsztyn. 16'15 Gramof. 17'15 Odczyt pt. „Rola owoców i jarzyn w odżywianiu człowieka" — wygł. dr. J. Muszyński. 17'45 Koncert kompozytorski F. Nowowiejskiego, w wykon. P. R. 18'45 Rozmait., komun. 18'55 „Gawędy podhalańskie" — w recytacji Wł. Doruli. 19'10 Giełda roln. 19'25 Gramof. 19'40 Dziennik prasowy. 20 Feljet. 20'15 Pogadanka muzyczna. 20'30 Koncert wieczorny (w programie muz. wokalna) E. d'Albert, Serow, Paderewski, Greczaninow, Rossini. 21'30 Słuchowisko „Iryssa z dzikiej wody" St. M. Salińskiego. 22'15 Recital śpiewaczy p. St. Roy'a tenora opery w Poznaniu. 22'50 Komun.

Katowice (408.7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 12'35 Koncert (p. Kraków). 15 Kom. gosp. 15'20 Komun. 15'35 Komun. LOPP. 15'50 Odczyt. 16'10 Gramof. 17'15 Odczyt. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 D. c. powieści. 19 Rozmait., komun. 19'15 Odczyt. 19'40 Dziennik prasowy. 19'55 Komun. 20 Felejt. 20'15 Pogadanka radjotech. 20'30 Koncert (p. Kraków). 21'30 Słuchowisko (p. Kraków). 22'15 Recital śpiewaczy. 22'50 Kom. meteor.

Wiedeń (516.3) 12, 19'30, 21'45 Muz.

Budapeszt (550.5) 9'15, 12'05, 16, 20, 21, 22 Muz.

KTO BUDOWAŁ OLBRZYMA RASZYŃSKIEGO?

Nowa polska stacja radjowa, największa stacja radjowa na świecie, t. zw. „olbrzym raszyński", posiadająca zasięg detektorowy na całą Polskę, jest dziełem centrali firmy Marconi w Londynie. Jako konstruktor skomplikowanych aparatur przysłany został do Warszawy przez Marconiego inż. Ajzensztajn, emigrant z Rosji sow., który osiadł w Londynie i zajmuje obecnie wybitne stanowisko w radjotechnice światowej. Inż. Ajzensztajn jest z pochodzenia Żydem, włada doskonale językiem angielskim i rosyjskim i uchodzi za specjalistę w dziedzinie budowania wielkich broadcastingów.

Władze sowieckie niejednokrotnie zwracały się do inż. Ajzensztajna, chcąc go pozyskać dla swoich celów radjotechnicznych. Jednak inż. Ajzensztajn stanowczo odmówił tej propozycji.

Przyrost naturalny ludności w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu pierwszych trzech kwartałów 1930 r. zawarto w Polsce 220.980 małżeństw, urodzeń żywych było 767,104, zgonów 363,483, przyrost naturalny zatem wynosił 403,621. W ciągu całego 1929 r. małżeństw zawarto 300,625, urodzeń żywych było 987,797, zgonów 519,657, przyrost naturalny zatem wynosił 468,140.

W ciągu III kwartału 1930 r. nadwyżka urodzeń żywych nad zgonami, czyli przyrost naturalny wynosił 134,960, w samej Warszawie — 1,423. Według województw przyrost naturalny w III kw. 1930 r. przedstawiał się następująco: kieleckie 13,305, lubelskie — 12,585, warszawskie — 11,904, lwowskie — 11,583, krakowskie — 10,354, wołyńskie — 9,330, łódzkie — 8,989, poznańskie — 7,667, poleskie — 7,969, białostockie — 7,664, stanisławowskie — 5,929, tarnopolskie 5,907, nowogródzkie — 5,374, śląskie — 5,385, pomorskie — 4,911, wileńskie — 4,676.

POZNAŃ — STOLICA MORFINISTÓW

Głośną aferą kokainową dr. Gęsikowskiego zainteresowały się ostatnio władze rządowe. Z polecenia ministerjum spraw wewnętrznych przybyła do Poznania specjalna komisja ministerjalna w składzie radcy ministerjum oraz inspektora farmaceutycznego. Komisja ta przeprowadziła w Poznaniu szereg rewizyj w aptekach, w czasie których znaleziono wiele materjału obciążającego. Na podstawie wyników rewizji, naczelnik wydziału zdrowia przy woj. poznańskiem dr. Zmigród zamknął jedną z aptek na Chwaliszewie. Komisja ta nie zakończyła jeszcze swej pracy i obecnie przeprowadza badania wszystkich recept morfinowych. Wynik tych badań jest niesłychany. Okazało się bowiem, że Poznań należy do miast najbardziej zmorfinizowanych. Na podstawie podejrzanych recept skonstatowano, że do Poznania zjeżdżali się morfiniści z całego kraju, nawet do lecznicy. Recepty, wystawiane chorym, nie służyły do leczenia, lecz do zaspakajania głodu morfinowego. Sprawa dr. Gęsikowskiego nie jest odosobniona. Władze wykryły już kilka osób, uprawiających ten sam proceder.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 44	LUTY 19 Czwartek 2 Adar 5691	Zachód słońca 16 m. 53

Akcja Keren Hajesod w Krakowie

Dziś we czwartek o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w lokalu stow. hum. „Solidarność" przy ul. Zielonej 10 pod osobistem przewodnictwem prez. Dyrektorjum Keren Hajesod posła dra O. Thona posiedzenie sprawozdawcze miejscowych działaczy K. H. Wszyscy współpracownicy tegorocznej akcji proszeni są o niezawodne i punktualne przybycie.

Zniżki kolejowe dla delegatów na Konferencję Sjonistyczną

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie komunikuje, że delegaci na XII Konferencję Krajową korzystać będą w drodze powrotnej z Krakowa do miejsca swojego stałego zamieszkania z 50 proc. zniżek normalnej opłaty taryfowej biletu klasy I, II, III. Legitymacje uprawniające do korzystania w powrotnej drodze z Krakowa nie wymagają pieczęci stacji wyjazdu i dlatego doręczone będą delegatom dopiero w Krakowie przez Biuro Konferencyjne.

Wygrane Premjowej Pożyczki Budowlanej

Urząd Pożyczek Państwowych ogłasza w „Monitorze Polskim" z 17 bm. numery obligacyj 3 proc. Premjowej Pożyczki Budowlanej Serji I., na które padły wygrane w dniu 3 lutego 1931 r.

250.000 zł.: 112011

50.000 zł.: 842792.

10.000 zł.: 868586, 297586, 148853, 679439, 448612, 45088, 528456, 567499, 533630, 327944.

1.000 zł.: 267081, 632709, 366113, 786476, 942334, 922216, 739946, 769 73, 578399, 477164, 293662, 776234, 441772, 975555, 105607, 702609, 741980, 176693, 913757, 530832, 673000, 797287, 162829, 163166, 539482, 555142, 390345, 75667, 559216, 131335, 127852, 749195, 334883, 827777, 85749, 653362, 682427, 966526, 189551, 436144, 485691, 71254, 992020, 43215, 614155, 929594, 947391, 354525, 288510, 484304, 451740, 389400, 289611, 517932, 239859, 365683, 175738, 452174, 16430, 216787, 288752, 84431, 233051, 757340, 943259, 877313, 704744, 837751, 837687, 294368, 856254, 711918, 611171, 847011, 322888, 862200, 555199, 302196, 156780, 508383, 768883, 550837, 71749, 536950, 33225, 516116, 456420, 870180, 581026, 419715, 12011, 349253, 1599, 208888, 210737, 35076, 206750, 60521, 110522, 669270

Zbrodniczy zamach na wójta

Wieczorem dnia 17 bm. nieznani narazie sprawcy strącili z mostu na rzece Mszance w Mszanie Dolnej wójta z Podobina Andrzeja Gnieckiego, który padając na szutrowisko, poniósł śmierć na miejscu. Policja wdrożyła energiczne poszukiwania za sprawcami tego zbrodniczego czynu

O egzystencję dla 13-tu ofiar niesłychanej eksmisji

Na rodzinę Strassbergów, eksmitowaną przez Abrahama Bertrama, właściciela realności przy ul. Augustjańskiej 5. wpłynęły w dalszym ciągu następujące kwoty: Zrzeszenie komisjonerów w Mysłowicach 50 zł., S. S. 20 zł., Urzędnicy firmy Łuszczarnia i Młyny krakowskie 10 zł.. Leon Leimkram 10 zł, Emanuel Poser 5 zł., Chaim Ornstein 5 zł.. M. T. 5 zł., F-ma „Multum" 5 zł., Rittermann 5 zł.. Finderowa i Estreich 4 zł., Arjan Finster 4 zł., M. Greidinger 4 zł., Ferdynand Herzog 4 zł., Affenkraut i Fach 3 zł., Chaim Affenkraut 3 zł. **Razem wpłynęło dotąd 1.527 zł.**

Dalsze datki, które będą wykazywane w „Nowym Dzienniku" można składać w administracji naszego pisma.

—cşo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7. Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

— **OGÓLNY ZJAZD CZŁONKÓW ZWIĄZKU MIAST POLSKICH**, jaki odbędzie się w Krakowie w dniu 22 bm. będzie miał bardzo ważne znaczenie dla rozwoju tej organizacji obejmującej już dziś niemal wszystkie samorządy miejskie w Polsce. Na porządku dziennym obrad krakowskich znajduje się projekt nowego statutu Związku miast przedłożony przez dotychczasowy zarząd Związku. Projekt statutu referować będzie dr. Józef Zawadzki. Pozatem zjazd przeprowadzi dyskusję w sprawie ciężkiej sytuacji gospodarczej i finansowej miast, oraz w sprawie uzyskania przez samorządy miejskie odpowiednich kredytów budowlanych, któreby umożliwiły wyzyskanie w całej pełni sezonu budowlanego. W obu tych sprawach zjazd uchwali odpowiednie rezolucje.

— **POSIEDZENIE KOMISJI MIĘDZYSTOWARZYSZENIOWEJ W SPRAWIE KOORDYNACJI PRACY ŻYDOWSKICH INSTYTUCYJ SPOŁECZNO-OPIEKUŃCZYCH I REGULACJI ZBIÓREK ULICZNYCH W KRAKOWIE** odbyło się ubiegłej soboty w lokalu Związku Sierot żydowskich pod przewodnictwem prezydenta Zarządu gminy żydowskiej **dra Landaua**. Po ukonstytuowaniu się Komisji wybrano prezydjum tejże, w skład którego weszli pp. **prezydent dr. Landau** jako prezes, dr. Steinberg jako zastępca i **Dr Leser** jako sekretarz. Następnie złożył p. dr. Leser relację z odbytych we Województwie i Magistracie (Wydziałach Opieki Społecznej) konferencyj, poczem postanowiono wybrać z łona komisji **stałą delegację reprezentacyjną**, która ma reprezentować wobec władz i społeczeństwa interesy żydowskich stowarzyszeń społeczno- opiekuńczych, udać się w deputacji do prezydenta miasta inż. Rollego w sprawie uzyskania zezwolenia na urządzanie zbiórek ulicznych na cele żydowskie w całem mieście Krakowie oraz uzyskać w Wydziale Opieki Społecznej do 50 terminów zasadniczych i rezerwowych po 2 razy w tygodniu od kwietnia do listopada. W skład delegacji reprezentacyjnej wybrano pp. prez. **dra Landaua, dra Steinberga, dra med. Rafała Landaua, dra Weinsberga, dra Gumpricha i dra Lesera**. Postanowiono niezależnie i równolegle do akcji zbiórkowej przygotować akcję koordynacji pracy żydowskich stowarzyszeń w myśl przedłożonych rezolucyj i wezwano prezydjum do wygotowania planu zorganizowania odpowiedniego wydziału opieki społecznej przy Gminie żydowskiej, celem przedłożenia go Gminie żydowskiej do rozpatrzenia i zrealizowania.

— **„WALKA O ŚWIATOPOGLĄD WSPÓŁCZESNY"**. Odczyt na ten temat wygłosi dr. Jul. Feldhorn w Zejdnoczeniu Kobiet Żyd (Rynek gł. 29, I. p.) dziś w czwartek punkt o godz. 7-mej wiecz.

— **ZDJĘCIA FILMOWO- DŹWIĘKOWE** Wawelu i Wesela Krakowskiego, organizowane przez Miejskie Muzeum Przemysłowe, o których donosiliśmy wczoraj, zostały przełożone na niedzielę i poniedziałek, z powodu wyjazdu samochodu z aparaturą do Wisły, gdzie mają być dokonane zdjęcia z p. Prezydentem Rzeczypospolitej.

— **KURS DLA NAUCZYCIELI MATEMATYKI.** W dniach od 23 do 28 bm. odbędzie się w Krakowie zorganizowany przez Ministerstwo W. R. i i O. P. kurs nauczycieli (lek) matematyki państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących województw krakowskiego i śląskiego. Program kursu wypełni 22 teoretycznych wykładów profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i instruktorów ministerjalnych oraz 12 lekcyj pokazowych profesorów gimnazjów krakowskich.

— **Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO.** Dziś we czwartek o godz 6-tej wieczorem w sali Seminarjum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter), dr. Samuel Stendig wygłosi odczyt pt. „Schiller jako filozof i jego stosunek do Kanta"

— **TOWARZYSTWO EKONOMICZNE W KRAKOWIE** posiada nowy lokal przy ul. Gołębiej 20, gdzie urzęduje sekretarjat we wtorki, czwartki i soboty od godz. 11—12. Telefon codziennie prócz środy od godz 16—18 Nr. 115-92.

— **OGRANICZENIE PRZEJAZDÓW POCIĄGIEM MOTOROWYM KRAKÓW—KOCMYRZÓW** Ze względu na stałe przepełnienie w pociągu motorowym, kursującym pomiędzy Krakowem a Kocmyrzowem, krakowska dyrekcja kolejowa zarządziła, aby celem osłabienia frekwencji, do pociągu nie byli dopuszczani podróżni z bezpłatnemi biletami kolejowemi. Jest to pierwsze tego rodzaju zarządzenie w dziejach kolejnictwa polskiego. Pociąg motorowy Kraków—Kocmyrzów jest w chwili obecnej jedynym pociągiem w Polsce, w którym bezpłatne bilety kolejowe są nieważne. Zarządzenie dyrekcji krakowskiej obowiązuje aż do odwołania.

— **Z POWODU WYGAŚNIĘCIA PRYSZCZYCY** u zwierząt racicowych w mieście Krakowie znosi Miejski Urząd Weterynaryjny wszelkie zarządzenia w tym względzie wydane.

— **KATASTROFA AUTOBUSOWA** Onegdaj autobus, kierowany przez szofera Emila Rychlika, zdążający z Zakopanego wjechał pod Nowym Targiem w rów. Wskutek gwałtownego zatrzymania wozu, jadącego dość szybko, kilka osób doznało lekkich obrażeń. Między in odłamkami szkła zostali ranni: sekretarz starostwa w N. Targu Franciszek Was i urzędnik starostwa Józef Cyrus.

FRANK THIESS

o „HIOBIE" Józefa Rotha

„...Tą liryczną a zarazem fascynującą książką stworzył Roth jedną z najpobożniejszych i najczystszych powieści, jakie znam..."

(„Reclams Universum")

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** W sobotę, dnia 21 bm. rozpoczyna swe występy w Krakowie reprezentacyjny objazdowy teatr żydowski Dawida Hermana. Odegrana zostanie główna sztuka J. Fabrizinsa „Gdy krew się burzy". („Rasa"), która cieszy się niezwykłem powodzeniem na wszystkich wielkich scenach europejskich. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO** Dziś. we czwartek, na scenie Starego Teatru „Papa-kawaler" z udziałem p. Kazimierza Junoszy Stępowskiego. Ceny miejsc najniższe, tj. od zł. 4.50 do 1.50. Jutro „Tragedja Florencka" Widera, oraz komedja Molnara „Raz, dwa, trzy...". W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Broadway" z p. Jerzym Woskowskim w roli głównej.

— **OSTATNIE WYSTĘPY TEATRU JAPOŃSKIEGO** odbędą się dziś w teatrze im. J. Słowackiego: popołudniu o godz. 4tej po cenach do połowy zniżonych przedostatni, a wieczorem o godz. 8 niedwołalnie ostatni pożegnalny występ sensacyjnej trupy artystów Wschodu.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: Teatr im. J. Słowackiego: o godz. 4 popoł.: Trzecie przedstawienie japońskiego teatru (ceny zniżone); wiecz. Czwarte przedstawienie japońskiego teatru (po raz ostatni).

Czwartek: Stary Teatr: „Papa kawaler" (występ K. Junoszy- Stępowskiego).

„BAGATELA"

Czwartek: „Tęczowy karnawał".

—oşo—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Za Oceanem" (Maurice Chevalier).
SZTUKA: „Złodziej miłości".
WANDA: „Quo Vadis" (Emil Jannings).
UCIECHA: „Zaginony Zeppelin" (Wirginja Walli, Ricardo Cortez, Conway Tearle).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WARSZAWA: „Generał Babka" przygody Jełopa wojennego

CORSO: „Indyjski grobowiec" (Konrad Veidt. Mia May, B. Götzke, Lya de Putti).

KOMUNIKATY

— **ZJAZD OKRĘGOWY HITACHDUTU W NOWYM SĄCZU** odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz 11 przedpoł. w lokalu stow. Hitachdutu (Targowa 2) przy współudziale członków egzekutywy partji. W zjeździe biorą udział miejscowości: Bobowa. Brzozów. Dukla, Grybów. Gorlice, Jasło, Krosno. Korczyna. Krynica, Lisko Muszyna, Nowy Targ, Rymanów, Stary Sącz i Nowy Targ

— **S. K. A. „KADIMAH"** Dziś (czwartek) odbędzie się w lokalu Korp. Konwent. Na porządku dziennym sprawy związane z Konferencją Sjońską. W piątek kulig Korporacji. Powrót popołudniu. W niedzielę wycieczka narciarska do Czerny.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"**. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 8 rano kulig do Ojcowa. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz codziennie między godz. 8 a 9 wiecz.

— **BEZROBOTNYCH NAUCZYCIELI SZKÓŁ SREDNICH** Żydów, zamieszkałych na terenie kuratorjum krakowskiego wzywa się o zapodanie swoich adresów w celach organizacyjnych na ręce p. N. Felda Kraków ul. Kołłątaja 4, III. p. Sprawa bardzo ważna.

ZMARLI:

Salomon Fuchs l. 65, Lea Lednitzer l. 82, Majer Blum l. 55.

Burzliwe awantury w parlamencie austrjackim

Wiedeń, 18. 2. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Narodowej przyszło do burzliwych zajść między członkami klubu Heimwehry a socjaldemokratami. Mianowicie, kiedy zabrał głos poseł socjalistyczny Wallis, rozpoczęli po słowie bloku Heimwehry hałaśliwą obstrukcję, oświadczając, że nie pozwolą na to, aby przemawiał były członek rządu komunistycznego na Węgrzech. Socjaldemokraci stanęli w obronie Wallisa, skutkiem czego przyszło do bójki między obiema grupami. Prezydent musiał przerwać posiedzenie. Członkowie innych stronnictw rozdzielili walczących. Pos. Wallis oświadczył, że zarzuty czynione mu przez Heimwehrę są obecnie przedmiotem procesu sądowego. Po ponownem otwarciu posiedzenia udzielił prezydent głosu posłowi Wallisowi. Posłowie Heimwehry opuścili demonstracyjnie salę obrad. Poseł Wallis mógł spokojnie dokończyć przemówienie. —

Zjazd Heimwehry w Insbrucku zakazany

Wiedeń, 18. 2. PAT. „Wiener Allg. Ztg." donosi, że zgromadzenie przywódców Heimwehry, zwołane przez księcia Starhemberga na dzień 20 lutego do Insbrucka zostało przez naczelnika Tyrolu dra Stupfa zakazane. Równocześnie odmówił udzielenia sali na to zgromadzenie chrześcijańsko-socjalny burmistrz miasta Insbrucka.

Austrjacki min. rolnictwa ustępuje

Wiedeń, 18. 2. PAT. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że austrjacki minister rolnictwa Thaler nosi się z zamiarem ustąpienia. Zamiar ten łączą z jego planem zorganizowania emigracji austrjackiej do jednego z państw południowej Ameryki. Jako następcę Thalera wymieniają obecnego prezydenta kolei austrjackich i dyrektora izby rolniczej dra Dollfussa.

Komunikacja autobusowa między Warszawą a Barceloną

Dnia 21 kwietnia wejdzie w życie komunikacja autobusowa między Berlinem a Paryżem. Linja ta ma być — jak wiadomo — przedłużona na Warszawę—Barcelonę via Paryż. Przejazd z Berlina do Paryża kosztować ma 60 marek, a z Warszawy do Paryża 100 marek. Autobus poruszać się będzie ze szybkością 60 klm. na godzinę. Każdy wóz posiadać będzie 27 miejsc które będą mogły być przemienione w miejsca leżące. Do kierownictwa towarzystwa należeć będzie jeden z byłych ministrów Rzeszy niemieckiej, przedstawiciel wielkiej firmy niemieckiej, oraz po jednym przedstawicielu Francji i Polski. Udział kapitału niemieckiego wynosi 350.000 marek, a udziały Francji i Polski wynosić mają po 3 miljony franków.

Koniec Bagateli

Wczorajsze przedstawienie w teatrze rewjowym „Bagatela" nie doszło do skutku. Nieliczne osoby, które przybyły do teatru, zastały westybul „Bagateli" zamknięty, cały zaś teatrzyk pogrążony był w ciemnościach. Jak się okazało, dyrekcja zdecydowała się z powodu wzrastającego ustawicznie deficytu i zmniejszającej się frekwencji zamknąć przedsiębiorstwo.

Sensacja teatralna

Warszawa, 18. 2. Sin. W sferach teatralnych stolicy dużą sensację wywołała wiadomość, iż słynna pieśniarka i gwiazda teatru rewjowego „Qui pro quo" Hanka Ordonówna opuszcza scenę. Ordonówna wychodzi w najbliższym czasie zamąż za hrabiego Michała Tyszkiewicza.

Natomiast znana tancerka Loda Halama, która niedawno porzuciła teatr, wychodząc zamąż za znanego arystokratę, wraca obecnie na scenę.

Rzym 18. 2. PAT. Premjer włoski studjuje obecnie przedstawiony mu przez miasto projekt zbudowania kolei podziemnej na ogólnej przestrzeni 49 klm 450 m. Kolej podziemna zostanie podzielona na 4 linje.

Spisek monarchistyczny w Madrycie

Paryż 18. 2. (B) Jak donoszą z Madrytu, rząd hiszpański zarządził potrzebne środki ostrożności, aby nie dopuścić do wywołania powstania. W Madrycie wykryła policja tajne zgromadzenie rewolucyjno-anarchistyczne, w którem uczestniczyły także osoby wojskowe. Na zgromadzeniu miano rzekomo przygotowywać przewrót, wykorzystując obecny kryzys rządowy. Wszystkich obecnych na zebraniu ujęto i aresztowano.

Zgoda w obozie macedońskim

Wiedeń, 18. 2. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Wczoraj przyszło do pojednania między obiema wrogiemi grupami macedońskiemi. Przywódcy grupy Protogerowa zgodzili się na zaniechanie wszelkiej działalności politycznej, pozostawiając swoim zwolennikom swobodę decyzji, albo przyłączenia się do grupy Michajłowa, albo usunięcia się do ruchu macedońskiego. Szczegółowe warunki umowy będą w najbliższych dniach ogłoszone. Zawarcie pokoju nastąpiło po porwaniu popa Chrystowa, skutkiem czego grupa Protogerowa pozostała bez kierownictwa.

Okręt angielski na mieliźnie

Londyn 18. 2. PAT. W pobliżu Sunderlandu osiadł na skałach parowiec „Halmoor", który odbywał podróż z Dunkierki do Tyne. Stan parowca, który został poważnie uszkodzony, jest groźny. 24 członków załogi oraz żonę kapitana przesłano na ląd w łodziach ratunkowych. Kapitan, dwu oficerów i 6-ciu członków załogi pozostało na pokładzie. Jest nadzieja, że w ciągu kilku dni uda się parowiec naprawić i zepchnąć na wodę.

Okręt w płomieniach

Ryga 18. 2. (R) Na pokładzie niemieckiego statku „Leander" znajdującego się u wybrzeży północnej Kulandji nastąpił wczoraj wybuch benzyny, wskutek czego statek momentalnie stanął cały w płomieniach. Załoga, składająca się z 18 osób zdołała się wyratować. Statek spłonął doszczętnie i pozostał z niego tylko nagi kadłub żelazny.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Występy teatru japońskiego

pod kierunkiem Tokujiro Tsutsui.

„Koi-No-Yozakura". („Miłość w porze kwiatu wiśni"), dramat liryczny z tańcami, „Kage-No-Chikara" („Drzemiąca Opatrzność") dramat z walką na szable w trzech odsłonach, „Mitsuhide" (z repertuaru Kabuki) oraz tańce.

Cóż przeciętny Europejczyk wie o Japonji i teatrze japońskim? Nic albo prawieże nic. Przypominam sobie, że przed wojną zachwycano się w Europie dziełami Lewcadia Hearna, Anglika, który pokochał Japonję jako drugą ojczyznę i w swych dziełach wyśpiewał na jej cześć prawdziwe peany. Niestety nie mam już teraz tych dzieł pod ręką, ale przypominam sobie, że i wówczas ta idyla, którą rozkochany w Japonji Anglik malował rozmiłowanie mi oczyma, nie trafiała mi do przekonania. Mówiłem sobie wtenczas, że i w tym czarodziejskim kraju, w którym tak subtelnie mówi się o miłości, istnieje równocześnie jakieś bezwzględne okrucieństwo, że obok patosu cnót dostojnych istnieje napewno i krzywda i upodlenie człowieka. Lewcadio Hearn nam tych ciemnych stron życia japońskiego nie pokazywał, ale z ogłaszanych równocześnie po czasopismach socjalistycznych artykułów pierwszych socjalistów japońskich dowiedziałem się, że moje intuicyjne przeczucia polegały na prawdzie, chociaż zbyt mało znałem ten kraj, by skonfrontować idylę Hearna z rzeczywistością. Bo cóż przeciętny Europejczyk wie o Japonji? Nic, albo prawieże nic. Anglicy i Amerykanie, a nawet i Niemcy posiadają wcale rozległą literaturę podróżniczą, a my tutaj w Polsce i tego jesteśmy pozbawieni.

Ponieważ jednakowoż czytelnik domaga się od recenzenta wiedzy, której sam nie posiada, zaglądnąłem do leksykonu i wyciągnąłem z niego garść szczupłych informacyj, z któremi mogę się podzielić. Dowiedziałem się więc, że dramat bierze swój początek z religijnych misterjów oraz podlegał wpływom dramatu chińskiego. Dowiedziałem się dalej, że wiek XVII. i XVIII. stanowią złotą erę rozwoju japońskiego dramatu, że w owym czasie żył i tworzył Chikamatsu Monzaemon, którego nazwano Szekspirem i Molierem japońskim w jednej osobie. Teatr japoński zachował mniejwięcej do końca ubiegłego stulecia, tj. do roku 1870 swą zasadniczą linję i nie odbiegł daleko od dawnej tradycji. Potem Europa wkroczyła do dramatu japońskiego rozszerzając ramy teatru. Mimo europeizacji teatru japońskiego istnieje w Japonji jeszcze wciąż zwyczaj odtwarzania od czasu do czasu starożytnych widowisk religijnych zwanych „No". Te misterja „No" powstałe we wieku X., dzięki swym muzycznym i choreograficznym wkładkom przypominają nasze dawniejsze opery. Pozatem pantomima w postaci marjonetek jest jeszcze wciąż nader ulubionym rodzajem teatru japońskiego. Reformatorem japońskiego teatru był Kawakami, założyciel „Soshi Shibai" tj. młodej sceny japońskiej.

A teraz spełniwszy swój obowiązek recenzenta mogę szczerze wyznać, że poza egzotycznością tła japoński teatr niewiele przynosi ciekawego. Mimowoli nasuwa się dla porównania nasza „Habyma", której języka przeciętny aryjski widz również nie rozumiał, a jednak każde przedstawienie „Habimy" było najgłębszem przeżyciem. Być może dzieje się to dlatego, ponieważ p. Tokujiro Tsutsui, główny kierownik tego teatru japońskiej propagandy zagranicą dał nam niejako rewję fragmentów starego obyczajowego teatru japońskiego. Szkoda wielka że p. Tokujiro Tsutsui nie włączył do swego repertuaru kilku fragmentów nowoczesnego teatru japońskiego który napewno jest nam znacznie bliższy i bardziej zrozumiały. Niektórzy recenzenci warszawscy mają jaczyli o jakiemś pokrewieństwie między Japończykami a Polską, a temi wspólnemi cechami mają być pogarda śmierci i skłonność do szczytnego bohaterstwa. Ja osobiście tego podobieństwa dopatrzeć się nie mogłem i chyba tych recenzentów spytać się, czy instytucja „harakiri" jest dla nich tak poprostu, tj. po ludzku zrozumiałą. Usiłując więc wyjść poza ramy hypnozy, która nam narzuca egzotyczne tło i środowisko stwierdzam, że cechą japońskiego teatru jest precyzyjność gestu. Ta precyzyjność może być tylko produktem tysiącletniej kultury. Aktor japoński gra mętylką twarzą, której maska nie jest wcale ruchliwa, przeciwnie zachowuje przez cały czas akcji pewną sztywność, ile gra całem ciałem. Dla każdego swego przeżycia ma aktor japoński usankcjonowane niejako ruchy. Inaczej porusza się kurtyzana, inaczej samuraj, inaczej zwykły chłopek japoński. Jest to teatr męski, bo jak wiadomo, kobiety od niedawna dopiero występują w teatrze japońskim. Męskim jednak jest ten teatr dlatego głównie, ponieważ zdaje się, że w życiu Japonji kobieta wogóle albo żadnej, albo bardzo małą odgrywała rolę i dlatego zakres problemów był twardy i skąpany w okrucieństwie. Metoda aktorskiej kunsztu w Japonji polegać zdaje się na kładzie opracowanej drobiazgowości szczegółów która mam jednakowoż wrażenie odpowiadała przestarzałym już formom teatru japońskiego, i które, czy obecnie nie jest już anachronizmem. Porwać, wstrząsnąć nami, ujarzmić naszą duszę, teatr japoński nie potrafi, może nas najwyżej zaciekawić jako produkt zupełnie dla nas obcego środowiska. Jeszcze najbardziej do nas przemawia „Drzemiąca Opatrzność" tj. dramat z walką na szable w trzech odsłonach, a z tańców wykonanie przez Hajime Mori „Taniec z maską". Reasumując, powiedziałbym że właśnie ta morjonetkowość ruchów jest na... chowanym na wzorach aktywności europejskiej, czemś zupełnie obcem i unicestwia wszelkie silniejsze wrażenia.

Na samo zakończenie pozwolę sobie na skromną uwagę pod adresem albo samego teatru japońskiego albo też dyrekcji naszej miejskiej sceny. Słono każe sobie płacić goście japońscy czy też dyrekcja naszego teatru miejskiego, ale nie postarano się o to, by publiczności umożliwić zrozumienie widowiska. Wszak można się było łatwo wystarać o jakiś wstęp objaśniający, chociażby tylko w postaci mniejwięcej dokładnego streszczenia sztuk. Program zawiera tylko sam suchy spis tej rewji japońskiej, a pozatem zadowolono się objaśnieniami jakie p. Fabisiak przed każdą częścią programu wygłaszał. Nikt nie ma pretensji do p. Fabisiaka, że te objaśnienia były bardzo szczupłe pretensje o to ma się natomiast do teatru japońskiego, albo też do dyrekcji teatru im. Słowackiego w Krakowie.

M. K.

Właściwy sprawca ohydnego mordu na Zniesieniu — ujęty!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 18. 2. (T) Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne wiadomość o potwornem morderstwie, jakiego dokonano w wieczór wigilijny ub. r. w dzielnicy lwowskiej Zniesienie na 67-letniej Reginie Gruber, jej córce Hammerowej i mężu tej ostatniej — Maksie Hammerze. Bandyci w bestjalski sposób znęcali się nad swemi ofiarami, którym młotem roztrzaskali czaszki, a następnie maskrowali nieszczęśliwe ofiary nożem.

Przez długi czas policja nie mogła ująć sprawców bestjalskiego mordu. Wprawdzie niedługo po dokonaniu morderstwa aresztowano 2 podejrzanych osobników, co do których przypuszczano, że są właściwymi sprawcami zbrodni, jednakże zdołali oni wykazać swe alibi i musieli zostać wypuszczeni na wolność.

Dopiero wczoraj późną nocą udało się policji lwowskiej ująć właściwych sprawców ohydnej zbrodni. Z pośród pięciu morderców aresztowano narazie troje, w tem bezpośredniego sprawcę morderstwa, który młotem pozbawił życia ofiary. Wśród aresztowanych znajduje się służąca Gruberowej. oraz jej krewny. Tę służącą aresztowano już nazajutrz po dokonaniu zbrodni („Nowy Dziennik" był w swoim czasie jedynem pismem, które doniosło o tem aresztowaniu, nawet bowiem pisma lwowskie w obawie przed konfiskatą nie podały o tem aresztowaniu). **Jednakże już po kilku dniach służąca Gruberowej została zwolniona z aresztu i śledztwo skierowane na inne tory. Dziś udział jej w zbrodni nie ulega żadnej wątpliwości.**

Ze względu na toczące się śledztwo policja utrzymuje w ścisłej tajemnicy nazwisko bezpośredniego sprawcy mordu. W każdym razie aresztowany przyznaje się do popełnienia zbrodni i podaje przebieg zbrodniczego czynu, który ściśle odtwarza dotychczasowy bieg śledztwa. Próbował on z początku podawać sfingowane nazwiska rzekomych wspólników zbrodni, okazało się jednak, że są to osoby albo nieistniejące albo też podczas przesłuchania łatwo wykazały one swe alibi.

Tragiczne fatum Zniesienia

Znowu krwawy dramat w rodzinie żydowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 18. 2. (T) Jakieś straszne fatum prześladuje dzielnicę Zniesienie. Nocy ubiegłej znów zdarzył się tam krwawy dramat w rodzinie żydowskiej. Niejaki Mojżesz Szapira zastrzelił brata swego Samuela i zranił bardzo ciężko drugiego brata Abrahama, którego stan jest beznadziejny.

Mojżesz Szapira. człowiek ułomny od dłuższego czasu był na utrzymaniu rodziny, i na tem tle dochodziło często do ostrych scysyj pomiędzy nim a resztą rodziny. Z zemsty więc postanowił zgładzić braci, a nawet skierował rewolwer do swej siostry, na szczęście jednak rewolwer zaciął się, czemu zawdzięcza ona ocalenie.

Niebywały szantaż policji nowojorskiej

Wiedeń 18 2. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi o **szantażu policji nowojorskiej, który wymuszała od kobiet towarzystwa, prowadzących się nienagannie, znaczne sumy pieniężne** Jeden tylko por. policji w ciągu 5 lat wymusił od kobiet **120.000 dolarów**. Wysyłał on do zakazanych restauracyj swych agentów którzy spisywali nazwiska obecnych tam kobiet. a następnie zarzucano im niemoralny sposób życia. Klub kobiet w Brooklynie wydał odezwę. wzywającą do zebrania 25.000 dolarów na przeprowadzenie w tej sprawie dochodzeń.

ZE SPORTU

ZAWODY GIMNASTYCZNE ŻTG W KRAKOWIE

Z ramienia Żyd. Tow. gimnastycznego odbędą się w niedzielę dnia 22 bm., o godz. 5 pop. zawody wewnętrzne dla panów w sali Ż. T. G.

Program obejmuje ćwiczenia na drążku, poręczach i koniu. Przewidziane są 3 nagrody dla zawodników.

ZAPRAWA LEKKOATLETYCZNA „MAKKABI" odbywa się w gimn. żyd Treningi dla pań: w poniedziałki i środy od 6,30—7,15, w soboty od 6-7. Dla panów: w poniedziałki i środy od 7,30—8.15 w soboty od 6—7. Kierownictwo sekcji wzywa wszystkich zawodników do regularnego uczęszczania na treningi.

MECZE HOKEJOWE. Berlin: USA—Szwecja 3:1, USA—Berl. Schl. Club 4:2. Mecz ten był niesłychanym skandalem sportowym. Amerykanie prowokowani byli przez sędziego (2 bramki z ofsiden), publiczność i graczy. Ramsay wyrzucił stronniczego sędziego Martina za kołnierz z boiska. — Budapeszt: Węgry—Francja 2:0. — Katowice: Polska—Anglja 1:1. Warszawa: Polonja—Legja 4:1. — Poznań: AZS—Warta 3:0.

MECZE FOOTBALLOWE. Paryż: Czechosłowacja—Francja 2:1. — Budapeszt: Hungaria—Bastia 5:1. FTC—Sabaria 1:0, Ujpesti—Vasas 5:3. Kispesti—Nemzeti 1:1. — Król. Huta: Amatorski—Legja (Warsz.) 3:1.

MECZE BOKSERSKIE. Warszawa: Makkabi—YMCA 12:6, **Lwów**—Wilno **11:5.**

Z sali koncertowej

PORANEK SYMFONICZNY.

Grzegorz Fitelberg, pod którego batutą odbył się niedzielny poranek symfoniczny, jest dziś najlepszym dyrygentem w Polsce. Otrzaskany po rozmaitych orkiestrach i operach starego i nowego świata, bogaty w doświadczenie, propagator muzyki nowoczesnej w ogólności, Szymanowskiego zaś w szczególności, będąc sam kompozytorem, reprezentuje szczęśliwe połączenie wiedzy, rutyny i wysokiego artyzmu, które przy młodzieńczym temperamencie i wytwornym smaku rasowego muzyka muzykanta, — czynią z niego wielce wybitną indywidualność, zmuszającą do pełnego uznania i cenienia. Kto go widział „przy pracy" na próbach, mógł odrazu stwierdzić z podziwem wysokie zalety jego kunsztu kapelmistrzowskiego. Cieszylibyśmy się też bardzo, gdyby stał się u nas częstszym, bardzo mile widzianym gościem na czele naszej orkiestry, którą potrafił wrodzonym zmysłem prawdziwego dyrygenta rozpalić, zupełnie opanować i poprowadzić na wysokie wyżyny i to nietylko w utworach pisanych w dawnym zrozumiałym jakby „ojczystym języku" ale i w trudnym do zrozumienia i nauczenia się dzisiejszym modernizmie muzycznego. Do tego ostatniego należy poemat symfoniczny w czterech częściach stanowiących nieprzerywaną całość „Feste romane" O. Respighiego, jednego z czołowych współczesnych kompozytorów włoskich. Utwór ten przedstawia się jako bardzo interesujący, lecz dziwny konglomerat: obok saperrealistycznie podanych ryków i wycia dzikich zwierząt szarpiących w cyrku ludzi i jęków mordowanych (I. „obraz") jarmarcznego hałasu na odpuście ludowym (IV) itp. nieskoordynowanych brzmień w skłębionych masach dźwiękowych całej olbrzymiej orkiestry, w której poszczególne instrumenty, czy też ich grupy w zupełnej niezależności harmonicznej i rytmicznej od innych grają na pierwszy rzut oka co im się żywnie podoba (można np. znaleść kilka równoczesnych szycht wymarzonych dysonansów) — obok tego prawdziwego tohu-wabohu znowu liczne tematy o przesłodzonej wprost liryce i melodyce (z koloraturą i mandoliną nawet) nawskroś włoskiego pochodzenia, arcykantylenowe i serenadowe, a jednak oparte często na egzotycznej obcej harmonji mylącej szyki. W przeciwieństwie do tych „Uroczystości" wskazują II. i III. część „Symfonji klasycznej" Prokofiewa, ten obecnie również silnie propagowany nawrót do starych prymitywów muzycznych (spotykany np. u Strawińskiego), w danym wypadku silnie zabarwiony Gluckiem i Mozartem świadczący o silnym zasobie tonalnego myślenia u tych również czołowych kompozytorów, z czem jednak im nie bardzo „do twarzy" —

Oba utwory jak i uwertura do „Oberona" Webera były znakomicie wykonane podobnie, jak es-dur. koncert fortepianowy Mozarta doskonale zagrany przez mistrza Petriego. **A.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 18. 2. 1931. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chodorów 100.80, Elektrownia 40.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. inwestycyjna 92.50—92.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Ruch panował żywszy. Poszukiwano akcyj Banku Polskiego w placeniu 151 i Zieleniewskiego 24.50 w towarze 26, jednakowoż bez obrotów. Robiono Chodorowem w większych ilościach po kursie ustalonym i Elektrownią mocniej przy braku dostatecznej podaży w stosunku do zapotrzebowania. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna słabiej przy większem zaofiarowaniu i znaczniejszych obrotach pozycjami Tendencja niejednolita

Na pogiełdziu ruch słabszy. Płacono 3-proc. Poż Budowlaną 49.50 i 5-proc. Poż. Konwersyjna 49 bez zmiany. Obroty niewielkie

Waluty i dewizy oficjalnie **bez obrotów.**

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i miedzybankowych sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom Zapotrzebowanie niewielkie, pokryte dostateczną podażą Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i pół do 8.92, czeki bankowo 8.91—8.92 i jedna czw. Warszawa dol. 8.89 i pół do 8.91 i pół, czeki 8.90 i trzy czw. do 8.92. Lwów dol. 8.89 i pół do 8.91 i trzy czw., czeki 8.91—8.92. Katowice dol. 8.90—8.92, czeki 8.91 i ejdna czw do 8.92 i pół. **Notowanie Banku Polskiego niezmienione.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18 2 PAT Akcje: Bank Polski 153. Siła i Światło 72. Lilpop 21, **Modrzejów 8 i pół,** 8.75. Starachowice 11 i pół **Pożyczki: 3-proc. budowlana** 50, 4-proc. inwestycyjna 96, 5-proc. konwersyjna 49 i pół. 5-proc. kolejowa 45, 6-proc. dolarowa 71. 10-proc. kolejowa **102 i pół, 8-proc.** L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.91. 8.93. 8.89 **Dewizy: Bukareszt** 5.31. 5.32 i pół. 5.29 i pół. **Londyn 43.36 i** jedna czw.. 43.47. 43.25 i pół. Nowy Jork telegr. 8.927. 8.947. 8.907. Paryż 34.99. 35.08. 34.90. Praga 26.42 i pół. 26.49. 26.36. Szwajcarja 172.25, 172.68, 171.82. Wiedeń 125.38. 125.60, 125.07. **Włochy 46.72,** 46.85. 46.61, Berlin 212.12.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 18. 2. 1931. Żyto parytet Poznań 15 ton — 16.95. 75 ton — 17 zł. otręby żytnie 12—13, seradella 60—66. Tendencja spokojna, reszta niezmieniona.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń 18. 2 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.92—169.42, Budapeszt 124.01 i pół do 124.31 i pół, Bukareszt 4.22 i jedna ósma do 4.24 i jedna ósma. Londyn 34.52 i pół do 34.62 i pół. Nowy Jork 710.45—712.95. Paryż 27.84 i pół do 27.94 i pół. Praga 21.02 i pół do 21.10 i pół. Warszawa 79.59—79.87. Zurych 137.13—137.63. Amerykańskie 709—713. Niemieckie 168.67—169.27. Francuskie 27.80—27.96. Włoskie 37.16—37.32. Szwajcarskie 136.78—137.58. Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół. Węgierskie 123.95—124.35.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 18 2 PAT Paryż 20.31. Londyn 25.17 i pół. Belgja 72.18. Włochy 27.12. Berlin 123.14, Wiedeń 72.80. Praga 15.33 i trzy czw.. Warszawa 58.05. Budapeszt 90.42 i pół. Bukareszt 3.08 i jedna czw.

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"!

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:

prof. H. GRAETZA
„HISTORJĘ ŻYDÓW"

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany 32 zeszytowy, 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł — dla naszych Prenumeratorów tylko 25 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie, 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej 66 zł. — dla naszych Prenumeratorów tylko 41 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto **zwerbuje** 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika" i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, — otrzyma 8-tomową „Historję Żydów" Graetza, wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — **zupełnie bezpłatnie**.
wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7 — Telefon Nr. 102-79.

PRENUMERATA:		mies.		kwartał	
w Krakowie i na prow.	miesięczn.	Zł. 6'00	kwartał	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana